

# Dziennik Łódzki

№ 45.

Niedziela, dn. 14 lutego 1932 r.

Rok II.

Redakcja: ul. Cegielniana № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 7—9 wiecz.

Cena 20 gr.

Administracja: ul. Cegielniana 19, tel. 134-86.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## W rocznicę koronacji Ojca Sw. Piusa XI.

W dniu wczorajszym przypadła 10-ą rocznicę koronacji Ojca Świętego Piusa XI. Z tej okazji ks. biskup polowy Gail odprawił w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo, na którym był obecny p. Prezydent R. P., członkowie rządu z p. premierem Aleksandrem Prystorem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem Apostolskim mgr. Marmagim na czele, posłowie i senatorowie, generalicja itd.

Na zdjęciu naszym podajemy podobiznę Ojca Świętego Piusa XI w stroju pontyfikalnym, udzielającego błogosławieństwa.

Na zdjęciu drugim podajemy fragment z uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Jana. Na zdjęciu na prawo obok grona kapłanów widzimy p. Prezydenta R. P. (X), dalej na prawo nuncjusza Apostolskiego w Warszawie (XX).



# Samoloty japońskie nie przestają bombardować Szanghaju.

Koncesja amerykańska w ogniu — 18 osób rannych w koncesji francuskiej — Od bomb spłonęły przedziałnie.  
Zniszczenie linii kolejowej Szanghaj — Nankin.

SZANGHAJ, 13. 2. (PAT). Samoloty japońskie nie przestając bombardować pozycji chińskich zniszczyły linię kolejową, która jest dla Chińczyków jedyną linią kolejową z Nankinem. Pociąg składający się z czterech pociągów japońskich kierowany do japońskich samolotów eksplodowały na terenie koncesji francuskiej, raniąc 18 osób zśród ludności cywilnej.

SZANGHAJ, 13. 2. (PAT). Przybyło tu dziś pod eskortą 4 krążowników — 7 kontrtorpedowców i 6 torpedowców, wiozących żołnierzy IX dywizji japońskiej. Oczekują tu wielkiej ofensywy japońskiej, której celem będzie odrzucenie Chińczyków za Sza-Pei i zfortu Wusung.

LONDYN, 13. 2. (Tel. wł.). — Dziś rano japońskie eskadry samolotowe poddały bombardowaniu amerykańską dzielnicę przemysłową w Szanghaju. Od bomb zapalnych spłonęła wielka przedziałnia bawełny „Wingon”, przy czym kilkanaście osób odniosło rany. Inna przedziałnia amerykańska również była kilkakrotnie bombardowana i padła pastwą płomieni.

Wypadki te wywołały wzburzenie w kolonii amerykańskiej. Adm. Taylor wraz z konsulem udali się do japońskiego kontradmirała Nomury, by żądać protestu.

Kontradmirał Nomura wyraził ubolewanie i zapewnił przyszłość, że bombardowanie wynikało z powodu fatalnego wypadku. Przyczynił się do tego, mroź, który spowodował, że precyzyjne mechanizmy do zrzucania bomb, znajdujące się pod skrzydłami samolotów działały wadliwie. Kontradmirał przyrzekł w imieniu rządu japońskiego, że surowe śledztwo będzie przeprowadzo-

ne. Rodziny zabitych wskutek bombardowania pracowników fabrycznych otrzymają odszkodowanie, a rannym będzie udzielona pomoc.

LONDYN, 13. 2. (Tel. wł.). — Wychojący z Szanghaju dziennik „China”, podając opis bombardowania amerykańskich zakładów przemysłowych w Szanghaju przez samoloty japońskie oświadcza, że spalone przedziałnie konkurowały z przemysłem japońskim. Zwłaszcza przedziałnia „Wingon”, korzystająca z subsydjów rządowych, uniemożliwiła przemysłow-

com japońskim utrzymać się na rynku.

Dziennik jest zdania, że bombardowanie nie było bynajmniej dziełem przypadku, lecz akcją najzupełniej planową, zmierzającą do pozbycia się uciążliwego konkurenta.

LONDYN, 13. 2. (Tel. wł.). — Od tygodnia miasto Nankin nie jest oświetlane w ciągu nocy. Ma to na celu ochronę przed samolotami. Władze chińskie zabroniły żołnierzom ostrzeliwania samolotów japońskich, aby nie wzniecać paniki wśród mieszkańców.

Z Nankina wyjechały wczoraj do Szanghaju dwie dywizje, które wejdą w skład armji kantofskiej, broniącej fortu Wu-Song.

NOWY JORK, 13. 2. (Tel. wł.). — W kołach politycznych Waszyngtonu panuje przekonanie, że ostatnie wystąpienia Japonji w Szanghaju były uzgodnione z pewnym mocarstwem europejskim, które udzieli Japonji poparcia moralnego.

W rozmowie prywatnej ambasador japoński w Waszyngtonie dał do zrozumienia, iż narazie rząd w Tokio tak jest zaabsorbowany trudnościami na Dalekim Wschodzie, iż nie może wszczynać pertraktacji ani z rządem chińskim, ani też toczyć decydujących rozmów z innymi mocarstwami. Z chwilą gdy sytuacja pod Szanghajem wyjaśni się, rząd japoński przystąpi natychmiast do akcji pokojowej.

## Czyżby tajny układ między Japonją a Rosją Sowiecką? Dzisiejsze rewelacje prasy angielskiej.

LONDYN, 13. 2. — Niektóre dzienniki angielskie, m. in. „Daily Express”, przyniosły sensacyjne rewelacje o rzekomym traktacie tajnym między Japonją a Rosją Sowiecką.

Punktacja tego traktatu miała być podpisana przed kilkoma dniami w Moskwie. Podobno parł w tym kierunku Stalin, wbr w poglądach innych członków „Politbiura”. Stalin zdawał sobie sprawę, że wojna z Japonją, wobec nierówności sił, byłaby dla Rosji sowieckiej katastrofalna. Toteż preferował własny punkt widzenia.

Traktat ma dawać Japonji wolną rękę w Mandżrii i w części Mongolji. Rosja sowiecka zobowiązuje się nie pro-

testować przeciwko działaniom japońskim na wybrzeżu chińskim. Poza to umowa przewiduje sprzedaż interesów rosyjskich na kolei Wschodnio-Chińskiej rządowi japońskiemu.

Wyrzeczenie się wpływu na tej kolei byłoby podpisane oddzielnie.

Prócz tego rząd sowiecki nie wyrazi sprzeciwu, jeżeli Japonja zechce budować nowe linje kolejowe w Mongolji.

Zastrzeże sobie tylko prawo korzystania z kolei Wschodnio-Chińskiej. Co do losów Władywostoku, dzienniki angielskie nie wspominają.

Sensacyjną tę wiadomość należy brać z wszelkimi zastrzeżeniami, gdyż pochodzenie jej nie stwierdzone.

## Nowy pisarz hipoteczny w Łodzi.

WARSZAWA, 13. 2. (tel. wł.) — Pisarzem hipotecznym w Łodzi został mianowany drugi wiceminister sprawiedliwości, p. Świątkowski.

## Odnaczenie starosty.

RADOMSKO, 13. 2. (PAT) — Starosta Radomszczański p. St. Wojciechowski odznaczony został za zasługi położone w walce o niepodległość, Krzyżem Niepodległości.

# „P.P.S. nie będzie głosować za kontyngentem rekruta!”

Pos. Niedziałkowski motywuje demonstracyjne stanowisko swego stronnictwa.

## Trzecie czytanie ustawy skarbowej — Sprawa pos. Brodackiego — Zakończenie prac budżetowych Sejmu.

Marszałek Switalski otworzył posiedzenie o godz. 15.45. Na ławach rządowych zasiada cały rząd z premierem Prystorem na czele. Przed porządkiem dziennym marszałek udziela głosu posłowi Brodackiemu (Str. Lud.), który zabiera głos w sprawie zarzutów postawionych mu na plenum przez posła Sanoję. Poseł Brodacki twierdzi, że nie zajmował się parcelacją majątków na Wołyniu z krzywdą dla chłopów ukraińskich. Jedyne na prośbę brata zajął się parcelacją jego majątku. Poseł Brodacki oświadcza, że sprawę kieruje do sądu honorowego. W zastępstwie nieobecnego posła Sanoję odpowiada poseł Serafiłowicz, który zarzuca oświadczeniu posła Brodackiego niezgodność z rzeczywistością, twierdząc, że może służyć dokumentami, wykazującymi, że poseł Brodacki sprzedawał ziemię na Wołyniu i że miał otrzymywać opłaty po 10 dolarów od sprzedanej dziesięciny.

Następnie sejm przystąpił do trzeciego czytania ustawy skarbowej. Pos. Rymar z Kl. Nar. oświadcza, że Klub Narodowy stwierdza, iż budżet i ustawa skarbowa nie jest budżetem parlamentarnym - skarbowym w całym tego słowa znaczeniu. Mówca konkluduje, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi. Poseł Róg (Str. Lud.) oświadcza, że zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez jego klub w komisji oraz w drugim czytaniu na plenum stronnictwo jego będzie głosowało przeciwko budżetowi i ustawie skarbowej, gdyż budżet jest nierealny. Pos. Arciszewski (PPS.) oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi nie tylko dlatego, że jest on nierealny i budową swą w niczem nie odpowiada programowi klubu, ale w pierwszym rzędzie wynika to ze stanowiska PPS. do obecnego systemu rządzenia. Mówca omawia szczegółowo sytuację na rynku pracy, stwierdzając, że trudno w takich warunkach utrzymać w spokoju masy robotnicze. Poseł Rozmaryn omawiając bolączki mniejszości żydowskiej stwierdza, że klub jego nie będzie głosował za budżetem. Poseł Zachajkiewicz (Kl. Ukr.) oświadcza się przeciwko budżetowi. Z kolei poseł Rybarski złożył krótkie oświadczenie w związku z polemiką z posłem Miedzińskim, poczem zabiera głos referent generalny budżetu pos. Miedziński, który odpowiada posłowi Rybarskiemu w sprawie osobistej. Następnie pos. Miedziński w konkluzji stwierdza, że oświadczenia opozycji złożone przy trzecim czytaniu były powtórzeniem argumentów znanych już poprzednio. Mówca oświadcza, że na podstawie obserwacji prac rządu Rzplitej „u-

chwalamy mu ten budżet zarówno jako przemyślany plan finansowo-gospodarczy, jako też uchwałę naszej nadajemy znaczenie bezwzględnie zaufania dla rządu Rzplitej”.

Następnie Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu preliminarz

budżetowy i ustawę skarbową głosami B. B.

Z kolei poseł Siciński (B. B.) zreferował ustawę o poborze rekruta na r. 1932. Poseł Niedziałkowski (PPS.) oświadcza, że ze względu na warunki polityczne, klub jego nie będzie

głosował w tym roku za kontyngentem rekruta, nie oznacza to jednak zmiany stanowiska klubu do sprawy niepodległości i obrony granic. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Następne posiedzenie w środę.

## CHMURY CHIŃSKIE NA BŁĘKITACH GENEWY. Obrady konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 13. 2. (PAT). W generalnej dyskusji na konferencji rozbrojeniowej zabrał ostatni głos Yen, który oświadczył, że polityka Chin w dziedzinie rozbrojenia zależna będzie od rozwiązania obecnego konfliktu zbrojnego na wschodzie.

W zasadzie Chin są za rozbrojeniem, gdyż uważają, że zbrojenia stają się zawsze narzędziem w walce państwa wielko-imperjalistycznego. Wypadki w Europie w 1914 roku i obecnie w Azji są tego dowodem.

Delegat Chin popiera propozycje, dotyczące zmniejszenia zbrojeń i projekt Wielkiej Brytanii, dotyczący zmniejszenia pewnego rodzaju broni. Jednakże zmniejszenie zbrojeń nie wy-

starczy. Delegat Chin przyznaje słusność min. Tardieu i wyraża uznanie dla propozycji francuskiej. Ostatnie wydarzenia przekonały Chin, że propozycje te są uzasadnione, jednakże same mechaniczne środki nie wystarczą, potrzeba przygotowania moralnego, by istotnie uczyniono zeń użytek. Koniecznym jest, by światy charakter traktatów był respektowany. Chin — oświadcza Yen — nie domagają się litości, żądają jednak, by inne państwa przestrzegały zobowiązań wynikających z paktów. Chin mają za sobą 2000 historii i przeżyją i obecne wypadki.

Los zbrojeń i los konferencji, zależny jest od likwidacji i zatargu

mandzurskiego. Rząd chiński w razie gdyby Liga nie potrafiła wpłynąć na zakończenie konfliktu zmuszony będzie do stworzenia silnej armii narodowej i obrony państwa.

GENEWA, 13. 2. (PAT). Delegat Chin otrzymał z Nankina tekst deklaracji zaadresowanej do państw zainteresowanych. Deklaracja zaznacza, że Chin użyją wszelkich możliwych środków materialnych, by przeciwstawić się inwazji. Deklaracja nie zostaje w żadnym związku z notą domagającą się przez Chin zwolnienia konferencji Ligi Narodów.

Delegat Kanady sir Perley w przemówieniu swem popierał znane tezy angielskie.

Lotewski minister spraw zagranicznych Zarino, wypowiada się za redukcją zbrojeń, przy zachowaniu jednak pełnych gwarancji bezpieczeństwa dla wszystkich państw. Rząd lotewski na czoło wysuwa zagadnienie bezpieczeństwa. Rząd lotewski oświadcza się za projektem francuskim dla utworzenia międzynarodowych sił zbrojnych.

Delegat Węgier hr. Apponyi poprzedził swoje przemówienie merytorycznym dłuższym wstępem, w którym w słowach ostrych porządził problem rewizji traktatów pokojowych, stawiając to zagadnienie w bardzo oryginalnej płaszczyźnie. Hr. Apponyi mniema mianowicie, że pakt Ligi powstał w sposób zdecydowany sprawę równości wszystkich narodów wobec prawa i jednocześnie równych praw dla wszystkich narodów. Niektóre przepisy traktatów pokojowych pozostają jednak, zdaniem hr. Apponyi, w sprzeczności z tą tezą zasadniczą. Delegacja węgierska domagać się będzie zastosowania w praktyce tych przepisów paktu Ligi, która mówi o równości wszystkich narodów wobec prawa i przychyliła się do idei ograniczenia zbrojeń, przy równoczesnym zachowaniu i zagwarantowaniu pełnego bezpieczeństwa dla wszystkich państw, z uwzględnieniem ich sytuacji specjalnej, a przedewszystkiem położenia geograficznego. Ten ustęp mowy hr. Apponyi, spotkał się z nader głośnym aplauzem sali. Odnosnie do redukcji materiału wojennego, hr. Apponyi wypowiada się za zniesieniem całkowitem broni ofensywnej w sposób podobny, jak to zostało uczynione w przepisach klauzul wojskowych traktatów: wersalskiego, St. Germain, Neuilly i Trianon.

## Kłajpeda na forum Ligi Narodów Punkt widzenia p. Bülowa i odpowiedź Zauniusa.

GENEWA, 13. 2. (PAT) Dzisiaj po południu odbyło się posiedzenie Rady Ligi Narodów w sprawie kłajpedzkiej. Przemówienie wygłosił von Bülow, który przedstawił niemiecki punkt widzenia. Odpowiedział mu przedstawiciel Litwy, Zaunius, zbijając punkt po punkcie wywody Bülowa i podkreślając, że rząd niemiecki ma prawo tylko do zwrócenia uwagi Rady na ewentualne naruszenie statutu kłajpedzkiego, lecz nie posiada żadnych upraw-

nień do oceniania polityki rządu litewskiego.

Sprawozdawca, przedstawiciel Norwegii, prosił o pozostawienie mu czasu na opracowanie raportu i o zgodę na powołanie komitetu prawników, który wypowiedziałby na temat, czy odwołanie prezesa dyrektorjatu jest, czy nie jest sprzeczne ze statutem Kłajpedy.

Na tę propozycję obie strony po dyskusji wyraziły swą zgodę.

## Groźba nowej obniżki pensyj urzędniczych.

WARSZAWA, 13. 2. (tel. wt.) — W dniu wczorajszym rozeszły się w kuluarach sejmowych pogłoski o zamierzonym ponownym obniżeniu płac urzędniczych.

Tym razem przeprowadzona ona będzie w formie podwyższenia stawek emerytalnych, czego inaczej nazwać nie można, jak tylko pewnym sposobem redukcji obecnych uposażeń.

## Ustrój uniwersytetów i szkół wyższych.

### Egzaminy maturalne pozostaną.

WARSZAWA, 13. 2. (tel. wt.) Komisja oświatowa sejmu w dalszym ciągu debatowała nad projektem ustawy o ustroju szkolnictwa, rozpatrując artykuły, dotyczące szkół wyższych. Referent poseł Smólikowski proponuje poprawkę, wprowadzającą porozumienie się z radami wydziałów uniwersyteckich, odnośnie przyjmowania absolwentów do uniwersytetów i szkół wyższych.

Z kolei zabrał głos wicemin. Pieracki oświadcza, że egzaminy dojrzałości trwać będą tak długo, jak długo zreformowana szkoła średnia nie da pewnej gwarancji, że na zasadzie selekcji jedynie najlepsze jednostki będą szły na wyższe uczelnie.

Po przemówieniu referenta przyjęto

artykuły o szkołach wyższych. Art. 52 o zorganizowaniu studjów dla obrony państwa uchwalono większością 17 głosów.

## Bezrobocie we Francji.

PARYŻ, 13. 2. (PAT). Liczba bezrobotnych zarejestrowanych, pobierających zasiłki wynosiła w dniu 6 lutego r. b. 259.482 osoby, t. zn. w porównaniu z tygodniem poprzednim ilość bezrobotnych zwiększyła się 17.995 osób.

Łącznie z bezrobotnymi nie pobierającymi zasiłków, liczba bezrobotnych wynosi około 670.000 osób.

Kino  
dźwiękowe „Zachęta” Zgierska 26  
Dziś i codziennie  
„HAI-TANG”  
Wielki dramat erotyczny  
z ANNA MAY WONG.

## Polskie tezy rozbrojenia moralnego zostały złożone przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 13. II. (PAT). — Dzisiaj delegacja polska złożyła przewodniczącemu konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi propozycje dotyczące stopniowego realizowania moralnego. Propozycje te są następujące:

### I. Reforma w prawodawstwie narodowym.

Wobec tego, że obowiązujące prawodawstwa poszczególnych krajów niedostatecznie biorą pod uwagę nowe konieczności wynikające z ewolucji stosunków międzynarodowych i ograniczają się do obrony i interwencji czysto narodowych, rząd Polski proponuje zająć się przystosowaniem ustaw narodowych do obecnego stadium rozwoju życia międzynarodowego. Miałoby to na celu określenie całej kategorii czynów sprzecznych z dobrymi stosunkami międzynarodowymi i niebezpiecznymi dla pokoju świata, jak np.: publiczne podburzanie do wojny, propaganda zmierzająca do nakłaniania państw, by pogwałciły prawo międzynarodowe, umyślne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości oraz dokumentów, mogących zakłócić stosunki między państwami.

### II. Prasa.

Wobec tego, że dzienniki i periodyki działają na prądy opinii publicznej i mają przez to znaczny wpływ na życie międzynarodowe, rząd polski proponuje zwołać w jaknajbliższym czasie konferencję reprezentantów związków zawodowych, dziennikarzy i wydawców, celem przestudjowania zarządzeń, któreby mogły być powzięte dla zapewnienia realizacji idei rozbrojenia moralnego w dziedzinie prasowej.

### III. Wychowanie.

Wobec tego, że przyszłe pokolenia zależą od ducha w jakim wychowuje się młode pokolenie i biorąc pod uwagę, że wysiłki w kierunku zorganizowania wspólnoty międzynarodowej będą daremne, jeśli mentalność młodzieży nie będzie skierowana ku pokojowi, jako najwyższemu celowi — rząd polski proponuje stopniową realizację przez zobowiązania międzynarodowe i zalecenia dawniej ustalone. W związku z tem należy zwrócić uwagę na

to, że pożądanym jest poddanie ogólnej rewizji podręczników szkolnych, wprowadzenie we wszystkich uczelniach nauczania o Lidze Narodów, o współpracy międzynarodowej, o życiu innych narodów oraz zachęta ze strony rządów do zbliżenia między studentami i ciałami nauczycielskimi poszczególnych krajów.

### IV. Radio, kino i teatr.

Wobec tego, że na opinie publiczną mają wszelkiego rodzaju manifestacje duży wpływ, rząd polski proponuje powzięcie zarządzeń celem użytkowania tych instytucyj dla dobra porozumienia międzynarodowego. O ile chodzi o radio, to rząd polski uważa, że uczyniłoby się poważny krok naprzód przez zawiązanie konwencji ogólnej w tej dziedzinie. Części programów radiowych, dotyczące stosunków międzynarodowych są naogół zarezerwowane dla rządów i dla oficjalnych agencji informacyjnych. Zobowiązanie rządów do przestrzegania zasad rozbrojenia moralnego przy wykonywaniu tego przywileju przyczyniłoby się do zrealizowania rozbrojenia moralnego w tej dziedzinie.

Filmy i sztuki teatralne są naogół poddane cenzurze urzędów publicznych rząd polski proponuje więc, by państwa zobowiązały się zakazać wyświetlania filmów i przedstawień teatralnych, zdolnych rozjażyć stosunki międzynarodowe. Z drugiej strony należy poprzeć, np. przez uwolnienie od podatków, filmów i przedstawień propagujących pokój.

### V. Uwagi ogólne.

Rozumie się samo przez się, że zrealizowanie koncepcyj dotyczących stanowisk rządów wobec działalności jednostek, pobawionych wszelkich wartości, jeśliby państwa we wzajemnych stosunkach nie respektowały zasadniczych idei rozbrojenia moralnego, omawiane tu dzieło nie będzie pełne — jeśli polityka zagraniczna państwa nie będzie w zgodzie z wysuniętymi czynnościami, jakie na rzecz rozbrojenia moralnego rząd polski proponuje. Rząd polski proponuje przekazać sprawę rozbrojenia moralnego komisji głównej.

## Legioniści przeciw pp.: Łopuszańskiemu i dr. Bogusławskiemu Z wczorajszego walnego zebrania Związku Legionistów.

Ubiegłego wieczoru w lokalu zw. przy ul. Narutowicza 45 odbyło się walne zebranie Związku Legionistów (oddział w Łodzi).

Po sprawozdaniu ustępującego zarządu wyłonila się nader gorąca dyskusja, w której zabierał głos szereg mówców na temat nie tylko spraw bezpośrednio związanych, lecz ogólnie społecznych a nawet politycznych.

Obszerne sprawozdanie przyniesie „Dziennik Łódzki” w poniedziałek.

Dzisiaj ograniczamy się jedynie do podania uchwały, jaką walne zebranie przyjęło odnośnie osoby komisarza Kasy Chorych p. K. Łopuszańskiego ewentualnej kandydatury na stanowisko dyrektora Kasy Chorych.

Walne zebranie Zw. Legionistów oddział w Łodzi, zwołane w dniu 13 lutego r. b. po wysłuchaniu szeregu poważnych zarzutów przeciw gospodarce komisarza Kasy Chorych p. Łopuszańskiego i naczelnego lekarza M. Bogu-

sławskiego, stwierdza, że do osób ich nie ma absolutnie zaufania i kategorycznie protestuje przeciw mianowaniu p. Łopuszańskiego dyrektorem Kasy Chorych m. Łodzi i przeciw pozostawieniu dr. Bogusławskiego na stanowisku naczelnego lekarza Kasy Chorych m. Łodzi.

Rezolucja została przyjęta jednogłośnie.

### Gen Nobile konkurentem sterowców w Sowietach.

BERLIN, 13. II. (PAT). Gen. Nobile który przejeżdżał dziś przez Berlin, zawarł za zgodą Mussoliniego z sowieckimi władzami lotniczymi 4-letni kontrakt na zasadzie którego obejmuje stanowisko głównego konstruktora budowy sterowców w Sowietach.

Nobile ma wziąć udział w locie ekspedycji polarnej, organizowanej przez instytut arktyczny w Leningradzie.

## Dolar — spokojnie

### Giełdy amerykańskie z powodu święta wczoraj nieczynne — Na rynkach europejskich spokój

Min. skarbu St. Zjednoczonych ogłosił wczoraj bardzo zmienny komunikat, który dotyczy obniżenia pokrycia dolara. Komunikat ten donosi, że prezydent Hoover wnieśli projekt ustawy, któraby upoważniała bank emisyjny St. Zjednoczonych do dobrowolnego powiększenia emisji banknotów, zabezpieczonych zakupionymi papierami i obligacjami.

Jak dotąd pokrycie dolara wynosiło przeciętnie 67 proc., podczas gdy pokrycie ustawowe wynosi tylko 40 procent. Jednakowoż w ostatnich czasach w St. Zjednoczonych odczuwać się dawał dotkliwy brak znaków obiegowych, co powodowało, że banki nie tylko nie godziły się na udzielanie nowych pożyczek, lecz nie chciały iść na prolongowanie wksli czy też starych pożyczek. Skutkiem tego jak tłumaczy komunikat ministra skarbu — życie gospodarcze kraju uległo zastojowi.

W myśl projektu ministerstwa skarbu zwiększenie emisji banknotów dolarowych nie nastąpiłoby jednorazowo, lecz w pewnych odstępach czasu, co przyczyniłoby się do zwolnienia z pokrycia jednego miljarda dolarów w złocie. Gdyby się udało ten miliard upłynnić, obywatele musieliby wycofać z portfelów ukryte pieniądze. Z drugiej zaś strony to upłynięcie miljarda dolarów pozwoliłoby na łatwe przeprowadzenie operacji z zagranicznymi posiadaczami

dolarów i depozytów w St. Zjednoczonych.

Komunikat zawiera wreszcie zastrzeżenie, iż uzyskane w ten sposób z dodatkowej emisji sumy nie byłyby przez rząd użyte na pokrycie niedoboru budżetowego.

Giełda paryska zareagowała na to zniżką dolara, który w chwili zamknięcia notowany był wczoraj 25,35 i 1/4 franka, to znaczy najniższy z notowanych dotąd kursów.

Sfery giełdowe berlińskie patrzyły na projekt Hoovera, jako na punkt przełomowy w kryzysie, jako śmiałą próbę zakończenia z deflacją.

Wbrew rozsiewanym przez spekulację pogłoskom, giełdy europejskie zachowują spokój.

Przedewszystkiem stwierdzić należy że brak do tej chwili jakichkolwiek wiadomości o reakcji giełd amerykańskich, ponieważ wczoraj z powodu święta (Lincoln-day) giełdy i banki amerykańskie były zamknięte. Dzisiaj giełdy amerykańskie rozpoczynają pracę według naszego czasu dopiero o 2-jej po poł.

W Berlinie oceniają sytuację dolara spokojnie.

Wyjaśnienia sytuacji należy oczekiwać najwcześniej w poniedziałek rano. Należy przewidywać na giełdzie nowojorskiej podniesienie kursu wszystkich papierów wartościowych.

## Konferencja lozańska w czerwcu

LONDYN, 13. II. (PAT). Komunikat wydany Foreign Office stwierdza, że w związku z odłożeniem konferencji w Lozannie rządy francuski i angielski na własną rękę wymieniły poglądy i doszły do porozumienia. Minister Simon zwrócił się do państw zainteresowanych Belgii, Francji, Nie-

miec i Włoch uzgadniając poglądy z poglądami Wielkiej Brytanii. Państwa te zgodnie zalecają odłożenie konferencji w Lozannie do czerwca. Wymienione rządy powzięły swą decyzję w nadziei, że przyczyni się ona do poprawy ogólnej sytuacji międzynarodowej.

### Mac Donald jedzie na Madagę.

LONDYN, 13. II. Jak donosi prasa dzisiejsza, premierowi Mac-Donaldowi, który jeszcze przebywa w lecznicy, pozwolono wczoraj po raz pierwszy zejść z łóżka i przeczytać gazetę.

Mac Donald opuści lecznicę w przy-

szłą środę i zapewne uda się na odpoczynek. Możliwe, że będzie to odpoczynek dłuższy i że Mac Donald odbędzie podróż morską na Madagę; nie jest jednak wykluczone, że zostanie on po prostu przez 10 dni w Chequers.

### Modły o powszechny pokój.

CITTA DEL VATICANO, 13. II. Z powodu 10-jej rocznicy koronacji Piusa XI-go w bazylice św. Piotra odprawiona została msza pontyfikalna przez 22 kardynłów w obecności Ojca św.

Ojciec św. przemówił do zebranych tłumów, wzywając ludzi, aby zwracali się do Boga w ciężkich chwilach z prośbą o ogólny pokój. Następnie odmówił specjalne modlitwy z prośbą o pokój, udzielił błogosławieństwa i całkowitego odpustu.

Po ukończeniu mszy Ojciec święty opuścił bazylikę w otoczeniu wspaniałego orszaku wśród entuzjastycznych okrzyków wiernych.

Ceremonia nadawana była przez radio na cały świat.

### Detonacje w Kielcach.

KIELCE, 13. II. (PAT) — Ubiegłej nocy mieszkańcy Kielc usłyszeli i odczuli niezwykłe silne detonacje między godz. 12 a 1 w nocy. Ten sam huk i wstrząśnienia dały się odczuć w Jędrzejowie, w pobliżu którego we wsi Ludwinów zauważono pęknięcie skorupy ziemskiej na przestrzeni kilku metrów długości i kilkunastu centymetrów szerokości.

Prawdopodobnie zjawiska te są spowodowane silnymi mrozami jakie panują w okolicy od kilku dni.

### Delegacja II brygady w Belwederze.

WARSZAWA, 13. II. (PAT) — W związku z 14-tą rocznicą przebiecia się II brygady Legionów Polskich przez front austriacki pod Rarańczą, w dniu dzisiejszym przybyła do Belwederu delegacja byłych żołnierzy II Brygady, w osobach prezesa Federacji Związków Obrońców Ojczyzny i przewodniczącego reprezentacji II brygady gen. Góreckiego, przewodniczącego koła 2 p. p. legionowej dr. Stefanowskiego, przewodniczącego koła 3. p. p. legionów płk. dypl. Parafiańskiego oraz przewodniczącego koła żołnierzy b. 2 p. ulanów płk. dpl. Mniszka.

### Sensacyjna sprawa w Tomaszowie.

TOMASZÓW, 13. II. (PAT). Dnia 13 b. m. na wokandy Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Tomaszowie Maz. znalazła się sprawa byłego zawiadowcy stacji Tomaszów Maz. Karola Alberskiego o nielegalną sprzedaż materiałów kolejowych tomaszowskiej fabryce sztucznego, jedwabiu na sumę złotych 48.157 gr. 94.

Sprawa powyższa, do której powołano 48 świadków, potrwa trzy dni.

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

78)

## TRÓJKĄT



## BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.  
Akcja rozgrywa się w pałacach, dancinгах, suterrenach, poddaszach  
i w labiryncie podziemnej Łodzi.

## Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter „Przeglądu Codziennego”, Leszek Wirga, usiłował przy pomocy swego siostrzeńca, Grzędzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fałszerzy banknotów.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa”, zagadkowego indywidualum. Ciało reportera nie odnaleziono.

Grzędzki, błądząc Aleją 1-go Maja natknął się na młodą kobietę, która prosiła go o pomoc. Opowiedziała Grzędzkiemu, że brat jej znany przemysłowiec, Boeltich, padł ofiarą szajki „Trójkąta”, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu, zdołała zbiec. Grzędzki przyrzekł pannie Boeltich swą pomoc. Nazajutrz Boeltichówna została uwieziona w jaskini szajki „Trójkąta”, wskutek wyrafinowanego podstępów.

Grzędzki po burzliwym wieczorze w klubie „Damy Kierowej” został napadnięty przez dyrektora klubu. Zdołał jednak przy pomocy jednego z członków opuścić spelunkę hazardową.

Boeltichówna, znajdująca się w więzieniu wychodzi na spacer ze swoją doręczynią. W drzwiach spotyka służącego o żółtej czapce, który daje jej jakieś znaczki porozumiewawcze.

Korzystając z chwilowej nieobecności swej opiekunki, Admy, porozumiała się z dołtolicym dozorcą, który przyrzekł jej pomoc.

W noc, gdy Adma odurzona podaniem jej przez Chińczyka środkiem nasennym twardo zasnęła, żółty wtargnął do pokoju Ani, lecz zamiast nieść jej pomoc w ucieczkę — Toali porwał na

dziewczyźnie odzież, chcąc dopuścić się na niej gwałtu.

Fabryka Wolnera spłonęła. — Przed wybuchem pożaru widziano na terenie fabryki „ducha” zmarłego Wolnera. — Nadkomisarz Olmański stwierdził, że przed wybuchem pożaru w fabryce znajdowali się dwaj obcy mężczyźni, działający bez wzajemnego porozumienia się.

Ked. Barwickiewicz postanowił sprzedać swoje wydawnictwo zagranicznym kapitalistom.

Markiz de Lavalie powiadomił wszystkich swych przyjaciół, iż postanawia popełnić samobójstwo.

Bezrobotny elektrotechnik Lipek otrzymał od nieznanego mu mężczyzny polecenie zainstalowania aparatu podsluchowego nad mieszkaniem Grzędzkiego.

Chińczyk usiłował zniewolić Boeltichównę. Ania chciała go przekończyć, iż ma pieniądze i zapłaci mu, jeśli poniecha ohydny zamiar. Toali zgodził się na odszyczenie ukrytych jakoby w obiciu ścian pieniędzy, z czego skorzystała Ania, aby spróbować ucieczki. — Nie zdołała jednak otworzyć drzwi. Qpanowany wściekłością rzucił nieszczerzą na podłogę, przysięgając dziewczęcyńc cal m cięż rem muskularnego ciała. Walcząc ostatek sił ze zwyrodniałcem, Ania natrafiła na metalową płytkę, darowaną jej przez Admę i odzrzoną ze wzgardą pod ścianę, okioku.

Do mieszkania Lipki wdarł się Grzędzki, który dowiedziawszy się o jego machinacjach postanawia spotkać się z tajemniczym złeceniodawcą montera. Dzięki posiadaniu przez Boeltichównę amuletów, wręczonemu jej przez Admę, Chińczyk pozostawił ją w spokoju.

Nadkomisarz Olmański otrzymał anonim i z Barwickiewiczowi groził niebezpieczeństwem.

## Dalszy ciąg.

— Łobuzy — zapiszczała na jednego człowieka całą gromadą napadają. Tchórzo — i grał brukowych obelg poczęła miotać pod adresem przeciwników Grzędzkiego.

— Milcz ordynarne przekupstwo wydarło się z gardła Drukiera.

Tymczasem Wicek podniósł się z podłogi, podszedł do Lolki i uderzył ją w twarz.

— To on pierwszy z nami zaczął — mówił — a zwracając się do swych kompanów krzyczał.

— No jazda na niego — sam jednak przeczornie trzymał się w tyle.

Uderzona przez Wicka w twarz Lolka wykuknęła histerycznym wrzaskiem.

Chciała się rzucić na mężczyznę, który tak brutalnie się z nią obszedł nie zwracając najmniejszej uwagi na jej pleć, ale jeden z gości podtatuśiały jęgonosć uchwycił ją w ramiona i perswadował przerywanym przez czkawkę głosem:

— Czego panna się drzesz i wtrącasz się w nieswoje sprawy.

Niech się pozabijają, to nie twój interes. Lepiej siadaj koło mnie, to się napijemy.

Korzystając z ogólnego zamieszania Grzędzki postanowił opuścić lokal.

Nie chciał się postugiwać rewolwerem, gdyż w tłoku pierwszy lepszy z jego przeciwników mógłby mu go wyrwać z ręki. To też cofnąwszy się nagłym ruchem w tył i uzyskawszy przez to kawałek wolnej przed sobą przestrzeni, zatoczył prawym ramieniem półkole i z rozmachem pięścią trafił Drukiera w lewą szczękę.

Drukier zatoczył się na prawo i w padł w ramiona Ignacegą, tracąc przytomność.

Grzędzki rzucił się naprzód. W tej chwili światło nagle zgasło i dozorca cmentarza na Dołach poczuł, że ktoś go szarpnął za nogi. Stracił równowagę i padając uderzył głową o kant stoliku.

Jęknął boleśnie i stoczył się na podłogę Zemdlal.

Kiedy Grzędzki odzyskiwać począł przytomność poczuł, że go gdzieś niosą w dół po schodach.

— Ciekawym co te lotry zamierzają ze mną uczynić? — zadał sobie w duchu pytanie.

Nie otwierając oczu udawał nadal zemdlonego. Słyszał otwieranie drzwi, zgrzyt zawiasów. Owiało go jakieś stęchłe powietrze.

— Piwnica — pomyślał. Nie mylił się w swoich przypusz-

czeniu. Drukier wraz z towarzyszami wynieśli Grzędzkiego z restauracji drzwiami wychodzącymi na podwórze, gdzie czekał na nich Siwkowski.

Siwkowski znał dokładnie tutejszy teren. Wiedział o pewnej piwniczce, do której posiadał klucz, gdzie można było człowieka zgładzić z tego świata bez zwrócenia na siebie najmniejszej uwagi, to też cała dobrana kompanja przyklasnęła jego szatańskiemu pomysłowi.

— Za mną — zakomenderował Siwkowski.

Drukier wraz z Wickiem ujęli jeden za nogi drugi za ręce bezwładnego Grzędzkiego i pośpieszyli w ślad za przywódcą.

Siwkowski otworzył jakieś drzwi i po obślizgłych schodach zeszedł w dół przyświecając, niosącym dozorcę cmentarza, latarką elektryczną.

Długi, niski korytarz, znów drzwi i kilka schodków w dół.

— Jesteśmy na miejscu, rzućcie go pod ścianę — Siwkowski skierował promień światła na twarz Grzędzkiego.

Grzędzki, który już od paru minut odzyskał przytomność postanowił drogo sprzedać swoje życie.

W kieszeni czuł rewolwer, którego mu zbrodniarze nie odebrali, skrzepowany nie był. To też zamierzał, gdy go rzucą na posadzkę, zerwać się i przy pomocy rewolweru utorować sobie drogę.

Jednakże Grzędzki w wyliczeniach swoich omylił się srodze.

Drukier, który podtrzymywał za ramiona ciało dozorca cmentarza z rozmachem je rzucił, zanim Wicek zdążył puścić nogi i głowa Grzędzkiego uderzyła o betonową posadzkę.

Chociaż Grzędzki przytomności nie stracił, lecz uderzenie to pozbawiło go zupełnie sił. Leżał bez ruchu pozwalając rzezimieszkom czynić ze sobą co im się podoba.

— Obrewidować go — wydał Siwkowski polecenie.

W kieszeniach Grzędzkiego znalaziono rewolwer, portfel z pieniędzmi i srebrne etui wypełnione papierosami, natomiast żadnego dokumentu, któryby mógł wskazać kim jest Grzędzki przy nim nie był.

— Cholera go wie, jak się nazywa, ale napewno szpicel — zakonkludował Drukier.

— Związać go sznurami — i ten rozkaz Siwkowskiego był natychmiast wykonany.

Grzędzki otworzył oczy.

— Co chcecie ze mną zrobić — wyszeptał słabym głosem.

— Na tamten świat wyprawić — odparł z szyderczym uśmiechem Siwkowski. — Od ciebie jednak zależy będzie czy podróż ta będzie więcej lub mniej przyjemną.

— Powiedz komu służysz — ciągnął dalej — i jak się nazywasz, a po prostu zastrzelę cię; w przeciwnym razie stokroć gorsza śmierć cię spotka.

Wybieraj więc.

— Nic się ode mnie nie dowiecie — odrzekł Grzędzki.

— Co prawda niezbyt nam na twoich zeznaniach zależy — Siwkowski zwrócił się do Drukiera — Ustawie go pod ścianą.

Drukier wraz z Wickiem podnieśli skrzepowanego sznurami Grzędzkiego i ustawili na wskazanym im przez Siwkowskiego miejscu, poczem aby się nie przewrócił opasali go linką i przywiązali do zardzewiałego haka.

Tymczasem Siwkowski manipulował coś długim, ostrym gwoździem przy rurze znajdującej się w kącie piwnicy.

— Psiakrew — dosadne przekleństwo wyrwało się z jego ust — nie mogę nie tym gwoździem zrobić. Czy nie posiada który z was kawałek świderka?

Okazało się, że Wicek posiadał przy sobie ostry cienki świderek stalowy.

— Dobry będzie? — spytał się Siwkowskiego.

— Jak raz — i Siwkowski począł świderkiem borować dziurę w murze.

Uplynie kilka minut w zupełnej ciszy, przerywanej jedynie ciężkim sapaniem Siwkowskiego.

Pod czaszką Grzędzkiego kłębiły się myśli. Tysiące mniej lub więcej realnych projektów ratunku przesunęło się przez jego mózg.

— Nareszcie — rozległ się triumfujący głos Siwkowskiego — możemy iść.

— Dowiżlenia na tamnym świecie — zawołał Drukier.

Cała zbrodnicza kompanja opuściła piwnicę.

Grzędzki pozostał sam. Spróbował poruszyć ręką lub też nogą, ale wszelkie wysiłki jego były nadaremne. Więzy nie chciały puścić i gdyby nie podtrzymująca go linka, której koniec przywiązany był do haka, wbitego w ścianę to przy wykonywaniu gwałtownych ruchów napewnoby się przewrócił.

Dalszy ciąg nastąpi.

Kalendarzyk.

Luty  
**14**  
 Niedziela

DZIŚ: Walentego K.  
 JUTRO: Faustyna i Jow.

Wschód słońca 6.54.  
 Zachód słońca 16.45.  
 Wschód księżycy 9.30.  
 Zachód księżycy 1.10.  
 Długość dnia 9.45  
 Przybyło dnia 2.04.

MUZEUUM MIĘSKIEJ historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedzieli od 10-16.

**Dyżury aptek.**  
 Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz, (Stary Rynek 9) — L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza 4), St. Hamburga (Główna 50) L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91)

**Urlop wypoczynkowy p. wojewody Jaszczolta.**  
 Wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczolt, rozpoczął w dniu wczorajszym dwutygodniowy urlop wypoczynkowy, który spędzi w Krynicy.

**Restrykcje paszportowe.**  
 Izobom Przemysłowo-Handlowym na terenie Rzplitej, a więc i Izbie tutejszej Ministerstwo Przemysłu i Handlu w Warszawie zwróciło uwagę na zbyt liberalnie wydawanie paszportów zagranicznych handlowych.  
 Wobec tego, że skarb państwa, na skutek powyższej liberalnej polityki, stosowanej przez Izby narażony jest na straty, Izby mają obecnie zalecone bardziej ostre postępowanie w tym względzie oraz zrewidowanie dotychczasowego systemu wydawania tych paszportów. (ag).

**Poradnia świadomego macierzyństwa.**  
 Z dniem 1 marca r. b. uruchomiona zostanie staraniem wydziału zdrowotności publicznej poradnia świadomego macierzyństwa, której zadaniem będzie prowadzenie akcji profilaktycznej.  
 Poradnia świadomego macierzyństwa mieścić się będzie łącznie z poradnią przedślubną przy ul. Gdańskiej nr. 83.

**Nowy kierownik inspekcji budowlanej.**  
 Jak się dowiadujemy, w dniu onegajszym kierownictwo inspekcji budowlanej magistratu m. Łodzi objął zastępca w szerokiej sferach naszego miasta inż. arch. Henryk Goldberg. (p)

**Obsługiwanie klientów po zamknięciu zakładu fryzjerskiego.**  
 W dniu wczorajszym rozpatrywano przed sądem okręgowym w Łodzi sprawę w trybie karno-administracyjnym odwoławczym przeciwko właścicielowi zakładu fryzjerskiego, Wł. Jędrzejczakowi, który w swoim czasie został administracyjnie ukarany grzywną w wysokości 5 zł. za kontynuowanie pracy po godzinie 9 wieczór.  
 Na rozprawie oskarżony Jędrzejczak tłumaczył się, że krytycznego dnia była obota i że klienci jego przybyli do zakładu krótko przed godziną 9, z punktu widzenia życiowego uważał tedy, iż nie będzie to karygodne, gdy klientów tych obsłuży.  
 Sąd uchylił orzeczenie władz administracyjnych, uniewinniając całkowicie od winy i kary Wł. Jędrzejczaka. (p)

**Weksel jako zabezpieczenie. Uznanie kaucji pracowniczej w formie akceptu. Rozstrzygające orzeczenie Sądu Najwyższego.**

Centralna Organizacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w komunikacji swoim Nr. 22 udziela wyczerpująco wyjaśnień w kwestji orzeczenia Sądu Najwyższego o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę.  
 Art. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 18 maja 1927 (D. U. poz. 409) o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę mówi, że weksel, w szczególności weksel kaucyjny, może być kaucją, w rozumieniu rozp. Prez. R. P. z 16 maja 1927 (D. U. poz. 409).  
 Po rozpoznaniu pytania prawnego, przekazanego składowi 7-miu sędziów postanowieniem składu zwyczajnego Izby II Sądu Najwyższego z dn. 2 c erwca 1931 w sprawie Kołodzieja Wincencgo, osk. z art. 2 rozp. Prez. z 18. V. 1927 p. 409.

„Czy weksel, w szczególności weksel kaucyjny, jest kaucją w porozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 18. V. 1927 (D. U. R. P. poz. 409).  
 Sąd Najwyższy po wysłuchaniu wniosku prokuratora uchwalił, a przewodniczący ogłosił następujące postanowienie:  
 Weksel, w szczególności weksel kaucyjny, może być kaucją, w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z 18 maja 1927 (D. U. poz. 109).  
 Powyższą uchwałę Sąd Najwyższy postanowił wpisać do księgi zasad prawnych.

**Uzasadnienie.**  
 Według art. 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 18 maja 1927 (D. U. R. P. poz. 409) o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę, kaucją złożyć należy „bądź w gotówce, bądź w papierach procentowych, bądź w innych wartościach”. Weksel nie podpada ani pod pojęcie gotówki, ani pod pojęcie papieru procentowego, przez papier procentowy bowiem należałoby rozumieć tego rodzaju papiery, których odcinki procentowe (kupony) stanowią samoistne papiery wartościowe, pod względem prawnego istnienia i skuteczności niezależnie od samego zapisu dłużnego (por. np. § 803 Kod. cyw. Ziem Zach.). Sprawę wekslu, który zresztą może opiewać na oprocentowaną sumę wekslową (por. art. 5 prawa wekslowego z 14 listopada 1924 poz. 926 D. U. R. P.), można zatem rozpatrywać jedynie pod kątem widzenia „innej wartości”; w szczególności należy zbadać, czy weksel nie jest papierem wartościowym (ucieleśniającym w sobie pewną wartość), w tym bowiem wypadku nasuwałaby się możliwość, że weksel, jako papier wartościowy, podpada pod pojęcie „innej wartości”, o której mowa w art. 2 rzeczonego wyżej rozporządzenia.  
 Tak w myśl ogólnych pojęć prawnych, jak również w myśl prawa obowiązującego na Ziemiach Zachodnich (sprawa niniejsza wyłoniła się na obszarze Ziemi Zachodnich), przyjęć należy, że papierami wartościowymi są takie dokumenty o charakterze prawno-majątkowym, przy których istnieniu, a przynajmniej dochodzenie stwierdzonych w nich praw jest związane z posiadaniem odnośnego papieru; stąd szczególna wartość owego papieru (por. np. uwagi przed § 793 kod. cyw. Ziem Zachod. w ko. n. radców Sądu Rzeszy, Enneccerus Lehrb. d. burg. Rechts wyd. 10 t. I str. 705 i nast. itp.). Posiadanie jest do tego stopnia istotne, że w razie zagubienia takiego papieru nie wystarczy np. § 371 kod. cyw. Ziem Zachodnich (uwierzytelnione uznanie zgąśnięcia długu), lecz musi być przeprowadzone szczególne postępowanie amortyzacyjne. Przepisy art. 38 i 93 i nast. prawa wekslowego przemawiają za przyznaniem wekslowi charakteru papieru wartościowego, przyczem nie można zapominać również o zasadniczej wagi przepisów art. 16 prawa wekslowego. O ile zaś chodzi o § 234 kod. cyw. Ziem Zach., mówiący o „papierach wartościowych” (Wertpapiere), składanych jako kaucję, to przepis ów nie odnosi się do weksli nie dlatego, że weksel nie jest papierem wartościowym, lecz dlatego,

że brak mu innych warunków w § 234 wymienionych, w szczególności dlatego, że nie może opiekować na okaziciela (por. art. 1 i 99 prawa wekslowego) i nie daje bezpieczeństwa pupilarnego (§ 1807 Kod. cyw. Ziem Zachod. jeżeli więc komendantowie) zob. np. komp. radców Sądu Rzeszy) omawiają przy § 234 Kod. cyw. Ziem Zachod. sprawę wekslu, to widocznie wychodzą z założenia, że weksel mógłby wchodzić w grę jako „papier wartościowy”, gdyby nie szczególne zastrzeżenia rzeczonego § 234.  
 Przyjęciu, że weksel podpada pod pojęcie „innej wartości” nie stoją zatem na przeszkodzie inne postanowienia rozporządzenia z dn. 18 maja 1927. W szczególności „pokrycie z kaucji” (art. 1 ust. 2) jest możliwe także przy wekslu kaucyjnym, „przywilej pierwszeństwa” (art. 1 ust. 3) może istnieć także w stosunku do pretenzji wekslowej przepis zaś art. 3 ustęp ostatni, aczkolwiek nie odnosi się do wekslu, nie świadczy jeszcze o tem, by weksel z punktu widzenia rozporządzenia z 18 maja 1927 nie mógł wogóle w grę wchodzić.  
 Pomijając kwestję kaucji hipotecznej, nie należy sądzić, że art. 6 świadczą, choćby pośrednio, o tem że weksle pozostają poza łamami rozporządzenia o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę. Jeżeli w rzeczonej przepisie mowa o „cenie rynkowej”, (co powinno być równocześnie z ceną targową — niem. „Marktpreis”, §§ 385, 764, 1227, 1235, 1925 Kod. cyw. Ziem Zachod.), a więc o cenie przeciętnej, wyśrodkowanej z większej ilości transakcji, to chodziło przedewszystkiem o zaznaczenie, że „pretium effectiois” nie gra roli, lecz wartość przedmiotowa, poza tem zaś weksle także mogą mieć cenę rynkową, w szczególności weksle zagraniczne (t. zw. dewizy).  
 Przy dewizach nadmiar weksli w pewnym miejscu przy braku ich w

innem miejscu, wytwarza raz zniżkę ich na rynku dewizowym, skoro dla wypłat zagranicznych łatwo je nabyć, w drugim zaś miejscu — zwykły ich ceny, skutkiem ich popytu ze strony tych, którzy mają skutecznie wypłaty zagraniczne, stąd t. zw. „arbitraż”, polegający na zakupywaniu ich tam, gdzie są tańsze i sprzedawaniu drożej tam gdzie są bardziej poszukiwane (por. np. Milewski — Czerkawski „Polityka ekonomiczna” 1905 t. 1 str. 193).  
 Z art. 6 rozporządzenia z 18 maja 1927 wypływa myśl, że ustawodawca chroni słabych ekonomicznie, nakazując im kaucję złożyć „w trzeciej ręce”, nie ma zaś na myśli silniejszych ekonomicznie, suponując, że sami dadzą sobie radę.  
 Zasada ta da się zastosować i do weksli.  
 Jeżeli dany weksel będzie miał cenę rynkową, jako dewizowy, ewentualnie ze względu na dostateczną pewność jego pokrycia, to dany weksel, opiewający na sumę ponad 5000 zł. nie podpadnie pod rozporządzenie z 18 maja 1927, inne zaś weksle, w szczególności opiewające na sumę niższą 5000 zł., stanowiąc będą ową „inną wartość”, o której mowa w art. 2 rozporządzenia o kaucjach, składanych w związku z umową o pracę. Zresztą z art. 6 rozporządzenia o kaucjach, raczej ten tylko wniosek należałoby wysnuć, że kaucja nie posiadająca ceny rynkowej, zawsze podpada pod przepisy rozporządzenia z 18 maja 1926, nie zaś wniosek, że rozporządzenie to stosuje się jedynie do kaucji, posiadających cenę rynkową.  
 Z tych względów na pytanie wyżej przytoczone należało dać odpowiedź twierdzącą.  
 Wyr. S. N. 11.4 K. 248-31.  
 (—) Sł. Dabulewicz. Prezes.

**Echa reformy pomocy połączniczej. Po zredukowaniu 500 akuszerok. Wielki wiec protestacyjny pozbawionych pracy kobiet.**

Jak już w swoim czasie donosiliśmy łódzka Kasa Chorych, w związku z wprowadzoną reorganizacją pomocy połączniczej, na ogólną liczbę zatrudnionych przez kasę 550 akuszerok, została tylko 50 osób, obsadzając niemi t. zw. rejony, zaś pozostałe 500 zwolniono.  
 Wobec powyższego w siedzibie Związku Związków Zawodowych odbyło się ogólne zebranie, w liczbie około 500 zredukowanych akuszerok.  
 Zgromadzone ekspresownie Kasy stwierdziły w wyniku długotrwałej dyskusji, że inowacja wprowadzona przez Kasę, nie tylko naraża na szwank egzystencję ok. 500 wykwalifikowanych akuszerok, lecz godzi nawet to w interes ubezpieczonych a to z tej racji, że 50 pracowników nie podola należycie pracy, wykonywanej przez 550 osób; przyczem chore, najczęściej bądź ubezpieczone, w kasie, nie będą mogły wzywać pomocy akuszerki, do której mają zaufanie, lecz narzuconej im przez rejony.  
 W rezultacie postanowiono domagać się kategorycznie przywrócenia poprzedniego systemu pomocy połączniczej w Kasie, akcję tę zaś powierzyć Związkowi Związków Zaw. owych.  
 W wyniku omawianego zebrania interwenjował u dyrektora Kasy, p. Samborskiego, kierownik związków p. Modrzejewski. P. Samborski oświadczył, iż sprawa organizacji pomocy połączniczej będzie jeszcze przez Kasę rozpatrywana.  
 Nawiązując do omawianej uchwały wiecu akuszerok należy podkreślić, iż poprzedni system pomocy połączniczej

nie był idealny, albowiem niekiedy nie tylko godził w interesy ubezpieczonych, lecz nawet w pewnych wypadkach zagrożał ich życiu.  
 System poprzedni wymagał m. in. by każda z akuszerok powiadomiła pogotowie Kasy Chorych w każdym wypadku odwołania się momentu rozstrzygającego ponad jedną dobę. Wówczas chorą odwieziono do szpitala i dokonywano odpowiednich zabiegów. Ponieważ jednak akuszerka otrzymywała wynagrodzenie z kasy tylko przy t. zw. „odebraniu” dziecka, przeto wypadki przetrzymywania chorej po 3 a nawet cztery doby były na porządku dziennym, w rezultacie czego nieomal reguły następowała śmierć dziecka i wywiązywały się choroby niebezpieczne komplikacje również niekiedy ze śmiertelnym wynikiem.  
 Tak więc jeśli system obecny miał zostać zmieniony, system poprzedni o ileby został wprowadzony, musiałby ulec pewnym modyfikacjom.  
**Odczyt dr. Pawła Klingera.**  
 Znany w naszym mieście seksuolog dr. Paweł Klinger, autor słynnego dzieła „Vita sexualis” wygłosi w sali Fuharmonji w nadchodzący czwartek, dn. 18 bm. niezmiernie ciekawy odczyt na temat: „Małżeństwo nowoczesne”. Odczyt na tak aktualny temat, zwłaszcza w dobie obecnej, kiedy ma wejść u nas w życie nowa ustawa małżeństwa, zainteresuje najszersze sfery naszego społeczeństwa.

## Widowiska łódzkie

### REPERTUAR.

**TEATR MIEJSKI:** o 4.15 pp. „Sprawa Dreyfusa” wiecez. „Mam lat 26”.

**TEATR KAMERALNY:** o 5 po poł. „Hau Hau” wiecez. „Ozwarty do brida”.

**TEATR POPULARNY:** „Kredowe Kolo”.

**MOMUS:** „Chcesz humoru, wstap na chwile!”

**APOLLO:** „Chłopi”.

**BAJKA:** „Tragedja napiętnowanych”.

**CAPITOL:** „Złodziej miłości”.

**CASINO:** „Trade Horn”.

**OZARY:** „Bohaterski komendant”.

**CORSO:** „Ludzie areny”.

**DOM LUDOWY:** „Dama w szkarlacie”.

**GRAND KINO:** „Ben Hur”.

**LUNA:** „Kongres tanczy”.

**MIMOZA:** „Latarnia morska”.

**OAZA:** —

**ODRON:** „Pieśniarz Gór”.

**ÓŚWIATQWY:** „Krew za krew”. II. „Reporterska z wieczornika”.

**PALACE:** „Wielka tęgnota”.

**PRZEDWIOSNIE:** „Światła wielkiego miasta”.

**RESURSA:** „Broadway”.

**RAKIETA:** „Noce paryskie”.

**SPLENDID:** „Igranie z miłością”.

**UCIECHA:** I. „Niewolnica miłości”.

**WODEWIL:** „Pieśniarz Gór”.

**ZACHĘTA:** „Hai-Tang”.

### Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27).

Dziś niedziela o g. 4 pp. po cenach najniższych przedostatnie powtórzenie „Sprawy Dreyfusa”.

Dziś niedziela i poniedziałek wieczorem frapująca, głośna sztuka Istvána Mihály „Mam lat 26”.

Najbliższą premierą będzie sztuka muzyczna „Opera za trzy grosze”. Próby pod reżyserją dyr. Borowskiego i Tadeusza Sygietyńskiego (dział muzyczny) w pełnym toku.

### Teatr Kameralny.

(ul. Trauguttina № 1)

Dziś niedziela o g. 5 po poł. po raz 95-ty gwóńds sezonu „Hau Hau” z Michałem Zniczem. Ceny znizone.

Dziś niedziela i poniedziałek wieczorem „Ozwarty do brida”.

Pod reżyserją W. Złembińskiego próby z komedii Laurena Deillete „Kłopoty pana Bourrachona”.

### Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00)

Dziś niedziela dnia 14 b. m. o godz. 4 m. 15 i 8.15 ostatnie 2 przedstawienia „Kredowego Kola” Klabunda w reżyserji K. Tarkiewiczza.

W poniedziałek wiecez. premiera „Zyd wieczny tulacz” według głośnej powieści Eugenjusza Sue, w 12 obrazach, reżyserji i inscenizacja K. Tarkiewiczza.

### Zyd wieczny tulacz

Sensacyjna sztuka Eugenjusza Sue.

W poniedziałek dnia 15 bm. o godz. 8.15 wiecez. odbędzie się w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 premiera sensacyjnej powieści dramatycznej Eug. Sue w 12 obrazach, przygotowanej reżyserjo przez znakomitego reżysera, Konstantego Tarkiewiczza, który zarazem kreuje rolę demonicznego Rodinea. Nowe dekoracje, niezwykle efekty świetlne oraz gra całego zespołu Teatru Popularnego, zapewnią sztuce dług i żywot na scenie Teatru Popularnego. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do zł. 2.10.

### Teatr rewji „Momus”

(Zgierska 17)

Dziś i codziennie 20 przebojowa rewja „Chcesz humoru, wstap na chwile!” z udziałem całego zespołu wraz z nowozaażanym duetem tanczonym Żadejko.

Niezwykle piękne dekoracje i efekty świetlne dopełniają całości nadzwyczaj bogatego programu.

### Oziesijski poranek symfoniczny.

Dziś odbędzie się poranek symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej poświęcony pamięci Zdzisława Birnbauma. Początek koncertu o godz. 12-jej w południe.

## Wojna lokatora z właścicielem domu zakończyła się porażką pierwszego.

W domu przy ulicy Wolczarskiej Nr. 265, własność Franciszka Szulca, w 1925 roku Stefan Świątkowski wynajął mieszkanie i szope, w której urządził sobie skład węgla i drzewa, odpowiednio ją przerabiając. Pomiedzy gospodarzem, a lokatorem wynikł niesnaski i niejednokrotnie epilog ich rozgrywał się przed sądem grodzkim.

Pewnego razu gospodarz Szulc zamierzał przeprowadzić przez pokój Świątkowskiego instalację elektryczną.

Podczas wynikłej w związku z tem awantury Stefan Świątkowski strzelił z rewolweru do gospodarza. Kula trafiła Szulca w brzuch.

Przewieziony do szpitala po kilkumiesięcznej kuracji opuścił szpital jednak kula rewolwerowa pozostała nie wyjęta.

Świątkowski za usiłowanie zabójstwa Szulca został skazany na 6 miesięcy twierdzy.

Franciszek Szulc na podstawie niemoralnego prowadzenia się jego lokatora wystąpił do sądu grodzkiego o eksmisję. Po przejściu przez wszystkie instancje sądowe otrzymał wyrok eksmisyjny na Świątkowskiego.

Miesiąc przed eksmisją Stefan Świątkowski przygotowując się do przenosin począł stopniowo usuwać swe ruchomości, nie omieszkaj jednak zabrać z sobą także przybudówki do szopy, podłogi, okiennic, desek oraz zrujnował całkowicie instalację elektryczną.

Gdy przybył komornik w kilka dni po dobrowolnem usunięciu się Świątkowskiego, zastał lokale, zajmowany przez Świątkowskiego całkowicie zdemolowany.

Sporządzono tedy protokół i Świątkowskiego postawiono w stan oskarżenia za samowolę i przywłaszczenie.

Za powyższe przestępstwo skazany został Świątkowski przez sąd grodzki na jeden miesiąc aresztu bezwzględniego.

Wczoraj epilog tych wszystkich zajęć rozegrał się przed sądem okręgowym w Łodzi jako instancją odwoławczą.

Po zbadaniu licznych dodatkowych świadków. Sąd pod przewodnictwem sędziego Wileckiego zmienił wyrok pierwszej instancji w ten sposób, że skazał Świątkowskiego na 500 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na jeden miesiąc aresztu. (p)

## Konkurenci monopolu spirytusowego. Wykrycie wielkiej gorzelni pod Piotrkowem.

Onegdaj wykryto tajną gorzelnię, prowadzoną przez „fachowca”, byłego gorzelanego, kolonistę niemieckiego Ferdynanda Rade, w jego zagrodzie we wsi Mikołajów, gminy Łęczno. Udziałowcami i współwłaścicielami tej potajemnej fabryki, byli prócz Radego, Stanisław i Franciszek Osuchowie, oraz L. Dutkiewicz.

Skonfiskowano wielką ilość gotowe-

go spirytusu oraz kilkaset litrów gotowej do użycia wódki.

Na gorącym uczynku przychwycono zarówno głównego kierownika i właściciela Ferdynanda Radego, jak i wszystkich spółników, których aresztowano i odstawiono do wężenia śledczego przy sądzie okr. w Piotrkowie.

Aparaty i nowoczesne przyrządy, znalezione w gorzelni uległy konfiskacie.

## Szkola specjalna dla ociemniałych dzieci zorganizowana została dzięki ofiarności społeczeństwa w Łodzi — Piękny rezultat chwalebnej inicjatywy.

Opieka nad dziećmi ociemniałymi w naszym kraju z bardzo licznych względów jest niewspółmierna z ruchem w tym kierunku w państwach kulturalnych Zachodu, to też troska o racjonalny rozwój już istniejących placówek opiekuńczo-wychowawczych tego typu i zakładanie nowych winna być otaczana szczególnymi względami władz państwowych i samorządowych oraz tych jednostek, które bądź naukowo pracują w tej dziedzinie, bądź też ze względów charytatywnych oddają pracę swoją tym dzieciom, których los srogi pozbawił zmysłu wzroku.

W Łodzi przez czas dłuższy nie było wogóle zakładu kształcenia niewidomych. Fundusze państwowe i samorządowe są zbyt szczupłe i wydatki na oświetlenie zbyt (jak na nasze warunki materialne) wysokie, aby państwo lub samorząd mogły organizować szkoły specjalne bardzo kosztowne, a — na zimno biorąc — mało efektywne korzyści przynoszące.

To też prawie wszystkie zakłady dla dzieci niewidomych w Polsce powstawały i nadal powstają dzięki ofiarności społeczeństwa, pociągniętego inicjatywa jednostek, które wyjątkowo odczuwają niedolę dzieci upośledzonych i pragną choć w części pomóc im do uzyskania

ludzkiej egzystencji. W atmosferze pracy, która daje każdemu człowiekowi zadowolenie, wypływające z poczucia własnej wartości, najbardziej dotknięta przez los jednostka zapomina o nie-szczęściu. Z tych względów miasto Łódź zachowa w wdzięcznej pamięci tych, którzy nie bacząc na obecne ciężkie warunki gospodarze podjęli inicjatywę założenia w Łodzi internatu dla dzieci ociemniałych, a który, dzięki ofiarności publicznej, roztacza trwałą opiekę nad dzieckiem ociemniałym w Łodzi.

Zakład kształcenia dzieci niewidomych w Łodzi przy szkole specjalnej № 82 (ul. Żeromskiego 49) został otwarty już w r. 1929, ale istniał zaledwie kilka miesięcy i z braku środków na otwarcie internatu został zamknięty.

Ponowne otwarcie zakładu nastąpiło dnia 1 września 1931 r. i od tego dnia jest czynny przy szkole internat, gdyż bez internatu zakład tego typu nie może istnieć wobec niemożności samodzielnego chodzenia ociemniałych dzieci po ulicach dużego miasta, gdzie na każdym kroku grozi im niebezpieczeństwo.

Dzieci w internacie mają całkowicie utrzymanie i racjonalną opiekę wychowawczą.

W roku bieżącym jest czynna kl. I, licząca 8-miu uczniów, w której naukę prowadzi nauczyciel-specjalista, absolwent Państwowego Instytutu Pedagogiki specjalnej w Warszawie, skierowany do szkoły i opłacany przez władze szkolne

Nauka w klasie dla ociemniałych odbywa się według programu naukowego, zastosowanego w Państwowym Instytucie dla ociemniałych w Warszawie. Prócz tego i dzieci, posiadające słuch i uzdolnienia muzyczne, uczą się gry na skrzypcach i fortepianie (2 wychowanków wykazuje wybitne uzdolnienia w tym kierunku), poza tem wszystkie dzieci odbywają naukę w urządzonych przy szkole warsztatach: koszykarskim i szrotkarskim.

## RADJO

### Łódź

**NIEDZIELA**, dnia 14 lutego 1932 r.

10.00—11.45 Transm. nabożeństwa ze Lwowa.

11.53—12.15 Sygnal czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.15—14.00 Poranek symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. Wilhelm. pod dyr. Br. Szulca i Renada Katza (fort.). W progr. utwory Boethovena. 1) Uwertura „Prometeusz”, 2) Koncert fort. G-dur, 3) Symfonia 5-ta e-moll.

14.00—15.00 Przerwa.

15.00—15.55 Transmisja z Katowic. Koncert Chóru Kopalnianego im. Moniuszki.

15.55—16.20 Program dla dzieci młodzieży: 1) „Co się dzieje na świecie”, 2) Feljton p. t. „Z elektrycznej Szwecji” — wygl. p. A. Iwanicki (tr. z W-wy).

16.20—16.40 Płyty gramof. z W-wy.

16.40—16.55 „Jacy ludzie zamieszkiwali Europę w czasach przedpotopowych” — wygl. dr. St. Zejmo-Zejmisa (tr. ze Lwowa).

16.55—17.15 Płyty gramof. z W-wy.

17.15—17.30 „Złoty sen alchemika” — wygl. dr. Feliks Burdecki (tr. z W-wy).

17.30—17.45 Wiadomości przyjemne i pozytywne (tr. z W-wy).

17.45—17.55 Muzyka z W-wy.

17.55—18.00 Komun. Zw. Pracown. Gmin Węjskich (tr. z W-wy).

18.00—19.00 Transm. z Sali Rady Miejskiej Akademji ku czci Ojca św. Piusa XI (tr. z W-wy).

19.00—19.20 Rozmaitości.

19.20—19.30 Komunikat sportowy łódki. Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, i odczytanie programu na dzień następnny.

19.30—19.45 Płyty gramof.

19.45—20.15 Słuchowisko A. Fredry „Jestem zabójcą” z M. Frenklem (tr. z W-wy).

20.15—21.55 Koncert popularny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego, A. Michalowski (bas) i L. Ursteina (akomp.).

21.55—22.10 Kwadrans literacki. Azoria — „Opowieść don Pabla” (tr. z W-wy).

22.10—22.40 Koncert solisty (Benno Moisewicz fort.) (tr. z W-wy).

22.40—22.55 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i wiadomości sportowe z W-wy.

22.50—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

### Łódź

**PONIEDZIAŁEK**, dnia 15 lutego 1932 r.

11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasę Polskiej (tr. z W-wy).

11.55—12.10 Sygnal czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15 Muzyka z płyty gramof. I. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.25 Przerwa.

15.25—15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli — „Jak uczymy dziś młodzież” — wygl. wizytator J. Ostrowski (tr. z Wilna).

15.45—15.50 Głędła pieniężna, oraz kom. dla żegluga i r. baków (tr. z W-wy).

15.50—16.20 Płyty gramof. z W-wy.

16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs element.) (tr. z W-wy).

16.40—17.10 Płyty gramof. z W-wy.

17.10—17.35 Tr. ze Lwowa odczytu p. t. „Zia kulis pokoju brzeskiego” wygl. red. Adam Machay.

17.35—18.00 Koncert.

18.50—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dz. nast.

19.30—19.45 Kalendarzyk film., repert. teatrów i płyty gramof.

19.45—20.00 Prasowy dziennik radiowy z W-wy.

20.00—20.15 Feljton muzyczny (tr. z W-wy).

20.15—22.15 Son o Rivlerze — operka w 3-ach aktach Roberta Stolza w radjofonizacji i reżyserji Michałiny Makowieckiej.

22.15—22.30 Feljton p. t. „Czy, uszy i podniebienie Paryża” — wygl. p. Stefania Polhorska-Okolów (tr. z W-wy).

22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego, oraz kom. meterol. z W-wy.

22.50—24.00 Muzyka taneczna z W-wy.

## Zebranie absolwentów.

Dziś, w niedzielę, o godz. 11-jej w pierwszym terminie, a o godz. 11.30 przed poł. w drugim terminie w lokalu Szkoły, Ks. Młyn 13, odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Absolwentów Państwowej Szkoły Handlowej Męskiej w Łodzi.

Najbardziej godnym podkreślenia jest fakt, że zakład kształcenia niewidomych w Łodzi już po 5 miesiącach swego istnienia posiada całkowicie zorganizowane kształcenie zawodowe wychowanków (w trzech działach: muzycznym, koszykarstwie i szrotkarstwie), co właśnie ze względów społecznych jest najbardziej wskazane i pożądane.

## W domu Ludowym.

Dziś w niedzielę, godz. 5.30 po poł. w dobrze ogrzanej sali teatralnej Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34, zespół młodych adeptów sztuki scenicznej „Odrodzenia” — pod artystycznym kierownictwem Konstantego Tarkiewiczza — odegra sztukę w 3-ach aktach napieciu dramatycznym p. t. „Piłat”. Widowisko jest zbudowane niezwykle efektownie i interesująco.

Popularne ceny miejsc od 50 gr. umożliwią wszystkim obejrzenie tego niepowszedniego widowiska.

### Jedyny na świecie konkurs

## Czy jednak p. Łopuszański będzie dyrektorem Kasy Chorych?

W związku z mającym nastąpić mianowaniem nowego dyrektora Kasy Chorych w Łodzi, b. komisarza p. Łopuszańskiego, sprawa ta staje się z dnia na dzień coraz bardziej popularną. Należy bowiem przyznać, iż cała ta impreza została nader sprytnie zorganizowana.

W dniu 10 lutego ukazało się zawiadomienie o konkursie na stanowisko dyrektora Kasy Chorych. Termin składania ofert wyznaczony został na godz. 12 w południe w dniu 15 lutego r. b.

Zaiste jest to jedyny w swoim rodzaju konkurs z niespełna 5-ciodniowym terminem składania ofert. Nawet komornik zawiadamia o licytacji przynajmniej na 7 dni przed jej dokonaniem, gdy przy obsadzeniu tak ważnego stanowiska wystarczy ma tylko 4 dni do złożenia podań i udokumentowanych uwierzytelnionymi odpisami świadectw.

Ustalenie tak rychłego terminu konkursu dowodzi, iż cały eksperyment jest tylko fikcją, jak zresztą fikcją było zwolnienie p. Łopuszańskiego ze stanowiska komisarza. Dotychczas bowiem p. Łopuszański urzęduje nadal przy ulicy Wólczańkiej 225, załatwia bieżące sprawy i nawet podpisuje asygnaty na zaliczki dla urzędników.

W dniu 15 lutego nastąpi historyczny moment w dziejach Kasy Chorych w Łodzi. Bowiem urzędujący de facto choć nieoficjalnie b. komisarz Łopuszański przeglądając nadesłane podania rezydentów na stanowisko dyrektora K. Ch. uzna za najodpowiedniejszą ofertę niejakiego Eugenjusza Łopuszańskiego, którą to przedstawi nowo mianowanemu komisarzowi p. Jagielle.

Prawu stanie się zadość. A tymczasem ci wszyscy, którzy reflektowali na powyższe stanowisko, przeglądając raz jeszcze warunki konkursu, przecztają ze smutkiem końcowy ich etap:

„Podania, które przostają bez odpowiedzi, należy uważać za nieuwzględnione.” — S. —

### Teatr rewji „Momus”.

## „Chcesz humoru, wstąp na chwilę”.

Dwudziesta z rzędu premiera w Momusie „Chcesz humoru, wstąp na chwilę” wypadła pod każdym niemal względem dodatnio, widać to było na rozważonej publiczności, która nadawaj z górą o przyjmowała poszczególne numery, nie szczędząc braw dla artystów.

Miłą niespodzianką sprawiła dyrekcja teatru, angażując doskonałego baletmistrza Zadęjkę, który nie zawiodł pokładanych nadziei, dając świetną scenę baletową „Czar młodości” której inscenizacja i kolorowość zrobiły duże wrażenie na widzowni, oraz „Boston salonowy” z partnerką Nelli Noris, uzyskały ogólny aplauz publiczności.

Oryński jako szmonecser znów za bitysnął pierwszorzędny humor, a miłutka wodewilistka Zosia Kolinowska, tak w swoim repertuarze jak i inscenizacjach wywołała szczerą poklask na widowni. Gorłówna i Rembosz, w skeczach odtworzyli naprawdę bardzo ciekawe i dobrze podpatrzone typki, stwarzając jak zwykle pierwszorzędne kreacje. Jur w rolach charakterystycznych wykazuje naprawdę nieprzeciętny talent.

Slewiński jako konferansier dał przebliski humoru, natomiast w skec ach niepewny. Dubrowska i Niewka dostroiły się do całości.

Pełna werwy gra i reżyserja sprawia te całość przy nadzwyczaj pięknych kostiumach i dekoracjach art. mal. Stanisława Białeckiego zasługuje, że jednak warto iść i zobaczyć ostatni program a wykonawców obdarzyć oklaskami. Gerlsy dobrze stańczone co się uwydłniło w szczególności w finale i półfinale. Orkiestra pod batutą Bajgelmana wzorowa.

(Wład.)

## Wcielenie rocznika 1910 do szeregów

nastąpi w czasie od 5 marca do 5 kwietnia.

Jak się dowiadujemy PKU miasto I i II ukończyły już pracę nad sporządzeniem kart powołania dla wcielenia rocznika 1910 do szeregów i w dniu wczorajszym przesłały karty powołania dla doręczenia powołanym do Biura Wojskowo-Policyjnego przy Magistracie m. Łodzi.

Biuro wojskowo-policyjne po odpowiednim odnotowaniu w swych księgach przydziałów, wysłało część kart powołań dla przeznaczonych do artylerji polowej, którym termin stawienia

niektwa oznaczono na dzień 5 marca roku b.

Następnie biuro wojskowo-policyjne przystąpi do rozsyłania kart powołań rocznika 1910 dla przeznaczonych do piechoty, kawalerji i artylerji ciężkiej oraz do innych rodzajów broni.

Terminy stawienia powołanych rocznika 1910 ustalone zostały przez ministerstwo spraw wojskowych w terminie od 5 marca do 5 kwietnia 1932 roku. (p)

## Trzy kolejne posiedzenia rady miejskiej i posiedzenie komisji do spraw rolnych.

W poniedziałek, dnia 15 lutego, we wtorek, dnia 16-go lutego i w czwartek dnia 18-go lutego r. b., o godzinie 20 i pół, odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, poświęcone b. dzetowy zarządu miejskiego na rok adm. 1932/35.

W środę, dnia 17-go lutego r. b., o godzinie 19 i pół, odbędzie się posie-

dzenie komisji do spraw ogólnych. Na porządku dziennym m. in. znajdują się następujące sprawy: poczynienia pewnych zmian w regulaminie porządkowym rzeźni publicznych w Łodzi; przemianowania ulicy Juliusza na ulicę Dowborczyków; ustosunkowanie się rady miejskiej do projektu ustawy o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego.

## Kierownik pogotowia Kasy Chorych nie popełnił nadużyć.

Wczorajsza rozprawa w sądzie okręgowym zakończyła się uniewinnieniem oskarżonego.

W dniu 26 września 1931 roku sanitariusz pogotowia Kasy Chorych Woźniak po powrocie z urlopu wycieczkowego wpłacił na ręce kierownika tegoż pogotowia sumę 58 zł. pobraną swego czasu jako zaliczkę na swe pobory. celem wpłacenia przez tegoż do kasy głównej.

Po upływie jakiegoś czasu Woźniak został wezwany przez centralę Kasy Chorych, aby wpłacił pobraną przez niego zaliczkę w sumie zł. 58. Woźniak wówczas oświadczył, że suma żądana została przez niego wpłacona na ręce kierownika pogotowia Bronisława Wlazlika (Ruska 7).

P. Wlazlik oświadczył, że kwotę powyższą wpłacił. Zarządzone przez niego odpowiednie pozycje w księgach kasowych cen rali nie wykazały wpłaconej sumy 53 zł.

Wobec tego sprawę przeciwko kierownikowi skierowano do prokuratora, p. Wlazlika zaś zwolniono z pracy bez odszkodowania.

Tymczasem w dniu wczorajszym sąd postanowił uniewinnić p. Wlazlika od zarzutu przywłaszczenia uwalniając go od winy i kary.

## Upadłości i nadzory.

Aleksandra Szynsiakowa prowadząca handel pod firmą „Galanteria, Szkło i Porcelana K. Szynsiakowa” w Łas u przy ul. Kościelnej 10, zawiesiła wypłaty wobec czego w październiku ub. r. zwróciła się do sądu z prośbą o ogłoszenie jej upadłości.

Sąd ogłaszając upadłość postanowił oddać Szynsiakową pod dozór policyjny kuratorem zaś, a następnie syndykami mianował adw. Grella.

W dniu 21 stycznia r. b. na zebraniu wierzycieli Szynsiakowa zaproponowała układ w wysokości 10 proc. płatne w 2 ratach 6-cio miesięcznych, płatnych licząc od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdającego układ.

Układ ten jednak nie doszedł do skutku, gdyż na zebraniu stawili się niedostateczna ilość wierzycieli.

Na dzień 1 lutego r. b. zwołano powtórnie zebranie wierzycieli, jednakże wobec stwierdzenia również niedostatecznej ilości wierzycieli, mogących zdecydować o zaproponowanych przez Szynsiakową na zebraniu w dniu 21 stycznia r. b. układzie. Sędzia komisarz przystąpił do punktu 2 zebrań, a mianowicie do utworzenia związku wierzycieli.

Wierzyciele utworzyli związek wierzycieli, celem likwidacji masy upadłości i podziału czystych aktywów masy między wierzycieli. Na syndyka ostatecznego wybrano adw. Grella, a na kasjera wybrano wierzyciela uprzywilejowanego Romana Czekanowskiego.

S. d. postanowił protokoł o utworzeniu związku wierzycieli i wyborze syndyka ostatecznego i kasjera przyjąć do wiadomości i zatwierdzenia.

Berkowi Wajnbłumowi, prowadzącemu handel owocami południowymi w

Łodzi przy ul. Brzezińskiej 2 ogłoszono upadłość w ubiegłym miesiącu i na żądanie całego szeregu wierzycieli oraz ze względu na cechy złośliwego zawieszania wypłat osadzono go w areszcie dla d. użn. ków.

W dniu wczorajszym sąd rozpatrywał podanie pełnomocnika Wajnbłuma w przedmiocie zwolnienia upadłego z aresztu oraz wydania mu glejtu, jednakże odmownie załatwił sąd to podanie i Wajnbłum pozostaje nadal w areszcie dla dłużników.

## Banda włamywaczy pod kluczem.

Wczorajszej nocy wywiadowcy wydziału śledczego aresztowali na Bałutach trzech poszukiwanych oddawna włamywaczy. Aresztowanymi okazali się: L. Akiernerg (Zgierska 12), Sz. Baum (Łagiewnicka 4) i Sz. Blum (11-go Listopada 3). Również nocy wczorajszej aresztowano oddawna poszukiwanego groźnego włamywacza J. Miśkiewicza (Widok 17).

Wszystkich czterech włamywaczy odesłano do więzienia przy ulicy Kopernika. (p)

## Sądowe echa policzka.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego, zasiadł kierownik robót budowlanych firmy „Konstruktor”, Anteki, który za spoliczkowanie magazyniera Sobkiewicza został skazany przez sąd grodzki na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu. Niezadowolony z wyroku sądu

### Pogrzeb

## ś. p. Leopolda Komornickiego

W dniu wczorajszym tłumy publiczności odpowiadziły na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki przedwcześnie zmarłego artysty, ulubieńca i dziecka Łodzi ś. p. Leopolda Komornickiego.

Kondukt żałobny prowadził z kościoła św. Kazimierza na cmentarz Żorzewski ks. Stańczak, który w podniosłych słowach przemówił nad mogiłą, obrazując życie i pracę w służbie umiłowanej sztuki, kt. rej poświęcił wszystkie swe siły nieodżałowanej i niezapomnianej Leopold Komornicki.

Mogile odkryły liczne wieńce instytucji, stowarzyszeń i licznych przyjaciół zmarłego, m. in. od artystów teatru katowickiego, teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, teatrów miejskich w Łodzi.

Sród publiczności zauważyliśmy m. in. płk. Stefana Cieślaka, rot. Kazimierza Czychyryna, adj. dow. OK. IV, przedstawiciele instytucji kulturalnych, inteligencji, prasy, Zesp. Artystów Scen. Polsk. reprezentował p. Jerzy Woskowski.

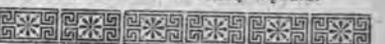
Muzyka żałobna była wykonana przez orkiestrę X. ołdz. str. ogniowej.

S. p. Leopold Komornicki po kilkoletniej owocnej, poważnie ocenianej przez fachową krytykę pracy na scenie teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, dokąd się przeniósł z teatrów miejskich w Łodzi, ostanio był członkiem zespołu teatrów miejskich w Katowicach, gdzie grywał w sezonie bież.

Nieubłagana choroba wyrwała Leopolda Komornickiego z życia w chwili najbujniejszego rozkwitu jego pięknego talentu.

Z ś. p. Komornickim schodzi do grobu artysta pełen entuzjazmu i umiłowania dla sztuki.

Niech mu ziemia lekka będzie!



Pal tylko gilzy  
**„LEGJONOWE”**  
 wytwórni „ŚWIATOWID”  
 ŁÓDŹ, Ceglana 19, tel. 134-86.



## Giełda warszawska.

Urzędowa ceduła giełdy walutowej z dn. 13 lutego 1932 roku.

GOTOWKA.	
Dolary	8.89
CZEKI.	
Gdańsk	178.70
Holandia	360.60
London	30.69, 30.65, 30.67
N.-York czeki	8.91
N.-York kabel	8.915
Paryż	35.15
Praga	26.41
Szwajcaria	174.15
Włochy	46.40
Berlin	212.00

A K C J E.  
 B-k Polski 100.50  
 Parowozy 10.00

## PAPIERY PASTAWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożycz. budowlana	32.00
4% inwestycyjna	87.00
4% inwestycyjna seryjna	94.25, 95.00
7% stabilizacyjna	55.25, 57.75, 55.90
4% dolarowa	46.50, 45.50
6% dolarowa	59.00
8% B. G. K.	94.—
4 1/2% ziemsk.	41.50
5% m. Warszawy	50.00
8% m. Warszawy	63.25, 63.00, 63.25
10% m. Siedlc	60.00

grodzkiego Anteki zaapelował do sądu okręgowego. Sąd zmienił wyrok pierwszej instancji w ten sposób, że skazał Anteki na 2 tygodnie aresztu. (p)

# Dziennik Sportowy

## Edward Ran na słonecznej Florydzie.

Mecz z Townsendem. Powrót do kraju. Metodyczny trening. Bill Draffy. Strategia menażerów.

Ran jest Polakiem w każdym calu: zaznacza to stale i wszędzie. Na ringu ukazuje się w białym płaszczu z czerwonymi wyłogami i białym orłem na tarczy; jego sekundanci noszą marynarki w tychże kolorach i również z orzełkiem.

Knock-out z Petrolle! Już o nim zapomniał. Uległ, bo przeciwnik górował wieloletnią rutyną. Ale spotkają się jeszcze. A wówczas?... Ran jest uosobieniem hartu i zapału. Jest pełen życia i żądzy walki. Wrażenie pierwszego knockoutu spłynęło po nim jak woda, zatrzymując go na chwilę jedynie w niepowstrzymanym pędzie naprzód.

Krótki odpoczynek po wyczerpującym sezonie, — i znowu na ring.

Ran jedzie sobie na zasłużone „wakacje” na Floryde zażyć słońca i morza.

Czy będzie tam walczył? Chyba tak; by nie wyjść z sprawy.

Około połowy lutego ma się spotkać w New Yorku ze starym znajomym. Townsendem, który w swoim czasie pokonał go na punkty. Później — może rewanż z Petrolle.

W marcu zamierza jechać do kraju, na jakieś dwa miesiące. Może potrenuje polską drużynę olimpijską.

Po powrocie do Ameryki ma stanąć na ringu przeciwko Jimmy Mc Larinowi, ogromcy Petrolle'a. A wogóle... — nie unika i nie boi się nikogo. Niech mu tylko dadzą okazję, oczywiście nie byle jaką, ale godną jego obecnego czołowego stanowiska.

Nie lubi dużo trenować, gdyż przeczekał się, że zbyt ostry trening ujemnie odbija się na jego formie.

Metodyczny trening rozpoczyna zwykle na 2 tygodnie przed walką. Wstaje wówczas o 7-ej rano i udaje się na trening biegowy, co trwa około godziny. Po powrocie — odpoczynek i śniadanie.

O 12-ej w poł. trening w hali: 3—4 rundy walki, później punching ball i werek z piaskiem, skakanka, wreszcie masaż. Razem jakieś półtorej godziny.

Ze swego menażera jest bardzo zadowolony. Wiele ma mu do zawdzięczenia. Bill Duffy jest dobry, uczynny

i ma olbrzymie stosunki, a to najważniejsze, bo od tego zależne jest powodzenie. Wszak walki za kulisami, strategia menażerów, również często decy-

dują o powodzeniu boksera jak jego pięści.

— Jakie są warunki i wzajemny stosunek? Według prawa menażer ma pra-

wo do 33 proc. zarobków pupila. Al to jest tylko na papierze. Zwykły idzie poł na poł. To samo z kosztami treningu.

Dobry bokser pobiera za walkę ry czułt 1000—1500 dolarów.

Para czołowa, atrakcja wieczoru ma kontrakt na procent. Tak np. Petrolle miał 25 proc., Ran 15 proc. od dochodu brutto, po potrąceniu podatków.

## Sędzia Czech skrzywdził naszego Czecha.

### Przerwa i popłoch na III igrzyskach olimpijskich wskutek odwilży.

LAKE PLACID, 13.2. Tragifarsa III Olimpijady zimowej zbliża się ku końcowi.

Otoczające Lake Placid wzgórze pokryły się soczystą zielenią wczesnej wiosny, słońce praży niemiłosiernie. Nadmiar z okazji święta Lincoln przybyło tu 2.500 nowych widzów, którzy po ca się bezlitośnie w potężnych futrach, noszonych włosom nazewnątr.

Ruch na Maine Street jest kolosalny jakby na nowojorskim Broadwayu, tylko że w braku asfaltu wszyscy grzęzną po kolana w błocie.

Zawody bobsleighowe (czwórki) nie zostały dotychczas oficjalnie odwołane, lecz w dojsie do skutku tego wyścigu nikt nie wierzy.

Cały tor został zmyty przez wodę, a w ścianach krzywizn porobiły się wielkie wyrwy. Nawet, gdyby nastąpił mróz, przywrócenie toru do poprzedniego stanu musiałoby potrwać dłuższy czas. Tymczasem meteorologowie przepowiadają dalsze ocieplenie.

Skoki narciarskie przygotowano z wielkim wysiłkiem.

Przez całą noc setki samochodów ciężarowych zwoziły śnieg, którym wadowano skocznię. Już w pierwszym skoku Ruud ustanowił nowy rekord skoczni 66 metrów. Nie uciął jeszcze aplauz gdy Amerykanin Michelsen skoczył 69 metrów, a bezpośrednio po nim Norweg Beck osiągnął 71 metrów.

Po raz drugi Ruud skoczył 69, lecz i inni podwyższyli swe wysiłki i wyniki. Szwajcar Kaufman osiągnął 65,5, Japończyk Adaschi 66, Szwed Ericsson i Włoch Zirtini osiągnęli również przeszło 65.

Gdy w wstępie trzeciej serji Japończyk niebezpiecznie upadł i zranił się zawody zostały przerwane, tembardziej że liczba wypadków już poprzednia była znaczna.

Zwycięzcą ogłoszony został Beck (Norwegja).

Bieg narciarski na 50 km. odłożony do poniedziałku.

Oba spotkania hokejowe Ameryka — Kanada i Polska — Niemcy odbędą się w hali.

Jeziro, które roilo się od setek samochodów i spacerowiczów, zostało przez policję opróżnione ponieważ podczas startu samolotu pokrywa lodowa załamała się.

Nawiązując jeszcze do czwartkowych skoków w kombinacji, nie można nie podkreślić stroniczości sędzijskiego czeskiego Jarolimka. Mimo, że Br. Czech, tak stylem, jak i długością skoków przewyższał zdecydowanie Czechostowaka Bartona — (Polak miał 51 i 50 m, Czech tylko 47,5 45,5), p. Jarolimek uznał go za gorszego od swego rodaka i dał mu notę 15,155, a Bartonowi 17,165. Właściwą wyższość Polaka wykazuje najlepiej ocena innych sędziów: Amerykanin dał Czechowi 17,175, a Bartonowi 16,155; Norweg 16,5165, względnie 15,5145.

Gdyby Jarolimek zdobył się choć na odrobinę bestronności, Czech zdystansowałby Bartona i zajął szóstę miejsce w kombinacji, tuż za Skandynawami.

Sukces Bronka Czecha i tak jednak jest znaczny, gdyż pozostawił on poza

sobą Szwajcarów, Amerykan, Kanadyjczyków, Włochów, Japończyków, Austriaków, jednego Szweda (Schön) i dwu Czechów (Simunek i Feistauer).

Ostatecznie Bronek był więc siódmy

z notą 392 (Barton miał 397), Andrzej Marusz — 19-ty (skoki 45 i 50 mtr., nota 351), Stanisław Marusz — 27-y (skoki 50 i 40 mtr. z upadkiem, nota 308 05).

## Turniej walk zapasniczych w „Cyrku Medrano” Mistrz świata Garkawienko na czele turnieju.

Począwszy od dnia dzisiejszego w cyrku „Medrano” przy Al. Kościuszki Nr. 73 zostaje otwarty turniej walk zapasniczych o mistrzostwo Polski na rok 1932 i nagrody pieniężne w sumie 6.000 złotych dla zapasników ciężkiej wagi.

Dotychczas do turnieju zgłosili swój udział następujący zapasnicy: mistrz świata Aleksander Garkawienko, technik duński Al. Peterzen, Arkadiusz Gojer, Iwan Poddubow, rosyjski olbrzym Bohatyrow, Finlandczyk Turmitro-Iwari, czeski silacz Motyka, mistrz Polski Szczerbiński, najsilniej-

szy żydowski zapasnik Wildman i wiele innych.

Ze względu na pierwszorzędną siłę mistrzów walk zapasniczych i niebawale niskie ceny biletów wejścia turnieju w cyrku „Medrano”, prowadzony pod dyrekcją dyr. K. Dworskiego, stanie się atrakcją całej sportowej Łodzi.

Codziennie walczyć będą trzy pary. Przed rozpoczęciem walk urozmaicony program artystyczny i defilada wszystkich zapasników.

Początek o godz. 8.30 wiecz., początek walk punktualnie o godz. 9.30.

## KRONIKA RADJOWA.

### Radjo dzieciom i młodzieży.

Dnia 14.II. o godz. 15.55 program dla dzieci starszych i młodzieży rozpoczął radjotagownik. W drugiej części audycji p. Andrzej Iwonicki, słuchacz Politechniki Warszawskiej opowie o wrażeniach wywiezionych „Z elektrycznej Szwecji”. Wiadomo bowiem, że Szwecja, posiadająca 5 razy mniej ludności niż Polska, używa energii elektrycznej 2 razy więcej od nas.

Dnia 16.II. o godz. 15.50 w programie dla dzieci starszych p. Aniela Dobrowolska wypowie niezmiernie ciekawą uwagę „O patriotyzmie Orzeszkowej”. Następnie prof. Sumiński wygłosi feljton p. t. „Światła w mrokach dzungli i w głębinach mórz.”

### Kwadrans literackie w radju.

Dnia 14.II. o godz. 21.55 w dziale radjowych kwadransów literackich zostanie odczytana przed mikrofonem warszawskim — „opowieść Don Pabla”, pióra współczesnego hiszpańskiego pisarza — Azorina. Fragment ten tłumaczył specjalnie dla Polskiego Radja prof. Essmanowski, aby zapoznać radjosluchców z cenionym i wysoko kulturalnym autorem.

### Radjowy recital fortepianowy.

Dnia 14.II. o godz. 21.55 pianista rosyjski Bonno (Benjamin) Mojssewicz pierwszy raz występuje przed polskim mikrofonem. Urodzony w r. 1890, zaczął Mojssewicz karierę pianisty w r. 1909, ale terenem jego występów była prawie wyłącznie Ameryka i Anglja.

### Operetka „Sen o Rivierze” Rob. Stolza w radjo

Dnia 15.II. o godz. 20.15 usłyszymy ze studja Polskiego Radja operetkę p. t. „Sen o Rivierze” Stolza. Kompozycja popularnego zakroju. Robert Stolz jest firmą wiedeńską, która wytwarza operetki nie wielkiej sztuki, raczej zgrabny przemysł artystyczny. Podobnie jak Ralf Benacki, Leo Ascher, Szirmay i plejada innych specjalistów „wiedeńskości”. „Sen o Rivierze” jest przedewszystkiem snem o Wiedniu, mięście walca, wina, szyku... Usłyszymy ten „Sen” Roberta Stolza w radjofonizacji i reżyserji p. M. Makowieckiej, pod batutą dyr. Wacława Byszka. Partie śpiewane wykonają panie: Maryla Karwowska, Dorota Gutowska oraz pp. Al. Wasiel i Maurycy Janowski.

## Mistrzostwa okręgowe w boksie.

Termin mistrzostw okręgowych w boksie ustalony został definitywnie na 25, 26 i 28 lutego b. r. Przedboje i półfinały odbędą się w sali KP. Zjednoczone, ul. Przędzalniana 68, finały zaś odbędą się o godz. 11.30 w Filharmoniji. Ze względu na wyrównaną klasę zawodników w poszczególnych kategoriach, tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie.

## Mecz Szwecja — Polska w Warszawie.

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej zaakceptował na wczorajszym posiedzeniu projekt meczu ze Szwecją na dzień 10 lipca w Warszawie.

Co do meczu z Węgrami w Warszawie, to postanowiono zaproponować im koniec sierpnia lub początek września.

Sprawa meczu z Bułgarią będzie niebawem załatwiona. Polski Zw. Piłki Nożnej zaproponował mecz w Sofji 1 czerwca lub 30 listopada.

Mecz z Lotwą odbyłby się w jednym z powyższych terminów, t. j. 29 maja, 10 lipca lub 2 października, orzeczem Polska wystawiłaby drugi garnitur. Mecz rozegrany byłby w Wilnie.

REKLAMA  
TO  
POTĘGA!

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Największe arcydzieło  
stulecia p. t.

# Światła Wielkiego Miasta

W wykonaniu CHARLE CHAPLINA i VIRGINJI CHERILL.

Nad program aktualności filmowe.

Następny program: „NIEBEZPIECZNY RAJ” w rolach głównych Marja Malicka, Adam Brodzisz, Bogusław Samborski i inni

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiec. Ceny miejsc: I—1,25, II—90 gr., III—60 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Kino Dźwiękowe

# „RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Dziś i dni następnych. Piękny film z życia „cyganerii”.

# NOCE PARYSKIE

Realizacja Aleksandra Kordy. W rolach głównych: Henri Garat i Meg. Lemornier.

UWAGA: Henri Garat odgrywa 2 przebojowe piosenki Montparnasse oraz „Jak to źle być zakochanym”

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

# KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

# „BROADWAY”

Przepiękny dramat salonowo-sensacyjny wg. głośnej sztuki teatralnej PHILIPA DUNNINGA i GEORGE ABBOTA. — W rolach głównych MERNA KENNEDY, RWELEYN BRENT i GLENN TRYON.

Dziś!

## Następny program: „Jej Ekscelencja Miłość”

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15. w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 8, 7.30 i 9.15. W sobotę, niedziele i święta passe partout przez urzędowych nieważne.

# Dźwiękowy Kino-Teatr MIMOZA

ul. Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 9 do poniedziałku dnia 15-go lutego 1932 r. wt.

Wstrząsająca tragedia trzech osób!

# LATAŃNIA MORSKA

W rolach głównych: IMOGENA ROBERTSON, JOHN MAC BROWN, ROBERT ELLIS.

Nad program: DODATEK DŹWIĘKOWY.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 2-ej. Ostatni seans o godz. 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: ? ? ?

## Ogłoszenie.

Do akt Nr. 126 1932 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zacięgie Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Pujdaka i Wandy Pujdak i składających się z mebli domowych w dobrym stanie i innych rzeczy oszacowanych na sumę zł. 835.—  
Łódź, dnia 4 lutego 1932 r.  
Komornik JAN JABCZYK.

## Ogłoszenie.

Do akt Nr. 269 1932 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-ym lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Monna i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 475.—  
Łódź, dn. 10 lutego 1932 r.  
Komornik J. TOMASZEWSKI.

## Ogłoszenie.

Do akt Nr. 183 1932 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8 zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego 25 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy M. Lipman i Syn, Mech. fabr. pończoch i składających się z 2-ch maszyn mech. do wyrobu pończoch oszacowanych na sumę zł. 1420.—  
Łódź, dnia 10 lutego 1932 r.  
Komornik JAN JABCZYK

## Ogłoszenie.

Do akt Nr. 220 1932 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 16-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23-im lutego 1932 roku od godziny 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ottona Berscha i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.—  
Łódź, dnia 3 lutego 1932 r.  
Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 1599 1931 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, ulica 11-go Listopada Nr. 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „B-cia Poznańscy” wł. Izrael Wolf Poznański i Michnel Poznański i składających się z 10 sztuk towaru oszacowanego na sumę zł. 1200.—  
Łódź, dnia 30 stycznia 1932 r.  
Komornik HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 81 1932 r.

## OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru V, zam. w Łodzi, ul. 11 Listopada Nr. 37-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1932 roku, od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 35 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Michała Milibanda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 9220.—  
Łódź, dnia 21 stycznia 1932 r.  
Komornik HERMANOWSKI.

Do akt Nr. 3537 1930 r.  
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 37-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 25 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bera Lichtenberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1998.—  
Łódź, dnia 3 lutego 1932 r.  
Komornik HERMANOWSKI.

## Dr. med. CZESŁAW ROSTKOWSKI

Anny 19, telefon 172-80.  
Leczenie prądem o wysokim napięciu (d'Arsonval.)

Do akt Nr. 263 1932 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Lipowej 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Lasz i Latuszkiewicz” i składających się z maszyn do pisania i mebli oszacowanych na sumę zł. 615.—  
Łódź, dn. 10 lutego 1932 r.  
Komornik J. TOMASZEWSKI.

Do akt nr. 1924 1931 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 8 rewiru zamieszkały w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3-im marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Garin spadkobiercy” i składających się z termosów litrowych i półlitrowych, żelazek do dusz, żelazek do węgla, wag stołowych, wyścimek i innych ruchomości, oszacowanych na sumę zł. 2532.—  
Łódź, dnia 9 lutego 1932 r.  
Komornik JAN JABCZYK.

## Na gwiazdkę!



Poleca  
**obuwie**  
wszelkiego  
rodzaju:

Damskie od zł. 17.—  
Męskie „ ” 22.—

jak również i dziecięce, przyjmując wszelkie reperacje po cenach przystępnych

**F. KLOPOCKI**  
ul. 11-go Listopada Nr. 63.

## Uwaga! Radjo Amatorzy

Każdy może sam wbudować wzmacniacz do detektora wprost do sieci, z dużą siłą na głosnik.

**RADJO „NOSTA”**  
Piotrkowska 190. Tel. 162-33.



# „BIAŁY TYDZIEŃ”

jest jedyną okazją do najtańszego zakupu towarów **Widzewskich, Żyrardowskich Czeskich** i innych

tylko w firmie **MAGAZYN JAROSŁAWSKI** Łódź, Piotrkowska Nr. 19. Tel. 129-61.

**UWAGA!!** Wszelkie towary znajdujące się na składzie po cenach **znacznie zniżonych.**

Dźwiękowy Kino-Teatr

## CORSO

ZIELONA Nr. 2/4.

Początek w dni powsz. o 4-ej  
W niedziele i święta o 12-ej.  
Na pierwszy seans ceny zniżone.

**Dziś premiera!** Dawno przez wszystkich oczekiwany **WIELKI SZLAGIEROWY PROGRAM:**  
2 SERJE RAZEM 20 AKTÓW.

### „Ludzie areny”

(CYRKOWCY)  
Dramat sensacyjny w 20 aktach.

W roli głównej: **Francis Bushman**

Emocjonujący dramat, w którym na tle barwnego życia artystów cyrkowych i nieonej intrygi szantażystów, przewija się subtelna miłość wiotkiej akrobatki i milionera-arystokraty. — Film, łączący w sobie nastrój i sensację, Szczyt techniki dźwiękowej! — W filmie tym bierze udział największy cyr świata BARNUMA! — Romans, dramat i sensacja zarazem! — Fascynująca intryga! — Emocja i wzruszenie! — Potężna akcja! — Zawrotne tempo! Wstrząsające efekty dźwiękowe! — Film podziwiany przez miliony!

Nad program: Szam-pińska farsa p. t. „Awantura w pociągu” W roli głównej: **KRÓL KONIKÓW ????**

KINOTEATR

## UCIECHA

Limanowskiego 36

Od dnia 14. 11. 32 i dni następných, wielkomijski dramat erotyczny z prologiem pod tyt.

### Niewolnica Miłości

(Dramat serca kobiecego)

W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Ordonówna, M. Malicka, Józef Węgrzyn.

Rzecz dzieje się w Warszawie i w jednym z okolicznych dworów.

Nad program: **Wesoła farsa.**

Następny program:  
I. Gdy północ wybije II. Farsa ???

### Łódzka Odlewnia Żelaza

## „FERRUM”

Właśc.: E. BAUER i A. WEIDMANN  
Łódź, Kilińskiego Nr. 121, telefon 218-20

WYKONYWA SZYBKO, DOKŁADNIE i PO CENACH BARDZO UMIARKOWANYCH

Wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków

- Wszelką mechaniczną obróbkę metali. -

### Bizuterje

zegarki na raty, ceny złotych poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

[poko] do wynajęcia  
Wiadomość: ulica Ogrodowa 26, II sieni. m. 8.

AMEBLB. Sypialnie A brzoza, jesion węgierski, złota róża, orzech, dąb, gardero-by, szafy, łóżka, kredensy, pokoje stołowe sprzedaje tanio na raty, zamienia Stolarnia, ulica Warszawska 16 przy Napierkowskiego.

Podlewnia luster  
Franciszek Turniak ul. Pabjanicka N. 1 poleca lustra, trema i lustra wiszące oraz przyjmuje wszelkie obsłuki na wyroby lustrzane podlewane i przerabianie starych luster

BACZNOŚCI! Wykonywam garnitury 55 zł., palta 50 zł. z własnymi dodatkami. Robota pierwszorzędna. Krawiec Kamiński. Napierkowskiego 5, front 1 p.

otomane skrzynekowa, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, otomany używane, robota solidna, tanio sprzedam. Kilińskiego 160. Przetdzieki.

ODEON Dźwiękowe Kino-Teatry WODEWIL

Dziś i dni następných. Poraz pierwszy w Łodzi! Dziś i dni następných.

Wspaniały film z życia rosyjskiego

### „Pieśniarz Gór”

W rolach głównych: LAWRENCE TIBOR, Katherine Dale, Owen Stan Laurel i Oliver Hardy

Nad program: **Dodatek dźwiękowy.**

### SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szkle nie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

### J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. —

Dr. med.

### L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych.  
Nawrot 32. Tel. 213-18  
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—12 w pol.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

### Edward Reicher

choroby skórne i weneryczne  
ul. Południowa nr. 28.  
Tel. 201-94.  
Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—8 w., w niedziele i święta od 9—1.

## LUSTRA

w wielkim wyborze poleca fabryka luster

### Oskar Kahlert

Łódź, Wólczańska 109.  
Telefon 210-08.

Szkoła tańców towarzyskich

### Karola Trinkhausa

członka P.U.L.C. w Paryżu i Z.N.C.H. w Polsce P.U.L.C.  
Przyjmuje zgłoszenia na kursy w grupach i oddzielnie.  
W programie „Rumba”.  
Łódź, Andrzejka nr. 17.  
Telefon 207-91.

### Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości f. „Dom Przemysłowo-Handlowy Antoni Bernhard” zawiadamia wierzycieli, których należności przyjęte zostały do stanu biernego tejże masy upadłości, że Sąd ia Komisarz wyznaczył termin zebrania na dzień dwudziesty trzeciego lutego 1932 r. o godz. dwunastej i pół w południe w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój Nr. 15.

Porządek dzienny zebrania: 1) sprawozdanie syndyka tymczasowego, 2) propozycje układowe i ewentualny układ wierzycieli z upadłym względnie zawarcie związku wierzycieli i wybór syndyka ostatecznego, 3) wolne wnioski.

Adwokat

### Leonard Szymankiewicz

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Dom Przemysłowo-Handlowy Antoni Bernhard”

Getry parasole kupić lub naprawić najkorzystniej w pracowni Kadyńskiego, Piotrkowska nr. 82 w podwórzu.

Baczności! Agenci powiększeń portretowych poszukiwani w całej Polsce za wysoką prowizją, swrot kosztów podróży i odpowiednią premją. — Dochód dzienny 30—40 zł. Piszcie „Krusus”, Tarnów, skrytka pocztowa 138 265.

Perukcyjowy duży szamoto wyprzedam tanio. Oferty do „Dziennika Łódzkiego”.

### Obiady

smaczne i tanio wydać 11 listopada 20. II wejście 18. partar.

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz milimetry 1-linowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajnie za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumerat: miesięcznie w Łodzi zł. 3.00, na prowincji zł. 5.10, za odosłanie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski. Za wydawnictwo: Edmund Różewski. Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.